Nr 115. **Dnia 28 Maja** **Poniedziałek.** **Dnia 16 (28) Maja 1877 r.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIATY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Germana Biskupa.
Jutro: S. Teodozji Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. Feliksa i Ferdynanda.
Czwartek: *Boże Ciało* i Ś. Petroneli P.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 50
Zachód „ „ 8 m: 5

Długość dnia godzin 16 m: 15
Przybyło „ „ 8 m: 31

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Fortunata.
Sobota: Ś. Blandyny P. M.
Niedziela: ŚŚ Klotyldy Królowej i Erazma.
Poniedziałek: Ś. Satyrniny P. M.

— Uroczystość wczorajsza Przenajświętszej Trójcy, zgromadziła liczne zastępy pobożnych do wszystkich przybytków Pańskich, przeważnie jednakże do tych, które wspomnioną uroczystość obchodziły odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Jednym z największych odpustów wczorajszych, był odpust w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu. To też do świątyni tej napłynęła taka moc pobożnych, że nie tylko samo wnętrze kościoła zapełnione było aż do natłoku, ale i zakrystja, przyległe doń korytarze oraz cmentarzyk, okalający tę świątynię, wszystko to razem wzięte, nie wystarczyło na pomieszczenie wszystkich pragnących korzystać z tego odpustowego nabożeństwa, tak dalece, że część ulicy Solec przed kościołem, zajętą była pobożnym ludem, zasyłającym korne swe modły do Pana Zastępów.

Wotywę odpustową odprawił tamże JX. Urbanowicz, administrator tegoż kościoła, który następnie w czasie Summy, celebrowanej przez JX. Gizaczyńskiego, głosił słowo Boże.

Po skończonej Summie, odbyła się uroczysta procesja na zewnątrz kościoła, której prócz tłumnie zgromadzonych wiernych, asystowało bractwo miejscowe, oraz dziewice biało przybrane, unoszące godła religijne i ścielące kwiecie w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Nieszpory połączone z nabożeństwem majowem wraz z uroczystą procesją na zewnątrz kościoła i udzieleniem pobożnym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem zakończyły tenże odpust.

W kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-Mieście, nabożeństwo odpustowe wczorajsze rozpoczęło się uroczystą Wotywą przed rzęsiście oświetlonym i w egzotyczne kwiaty przybranym ołtarzem Trójcy Przenajświętszej, którą odprawił JX. Roguski, proboszcz miejscowy, następnie odbyła się Summa poprzedzona uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, którą celebrował JX. Zdzitowiecki. Słowo zaś Boże głosili: w czasie Summy JX. Dzieniakowski, a w czasie Nieszporów, JX. Zdzitowiecki. Nieszpory z uroczystą procesją, celebrował JX. Dzieniakowski, po których skończeniu udzielił licznie zgromadzonym wiernym, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele Ś-go Krzyża, gdzie także uroczystość wczorajszą obchodzono odpustem zupełnym, kazanie pierwsze na Prymarji, którą odprawił JX. Magnuski, głosił JX. Chmielowski. Summę i Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami, celebrował JX. Dydyński, wikarjusz miejscowy. Kazanie zaś w czasie Summy miał JX. kanonik Surdykowski.

W kościele archikatedralnym Ś-go Jana, uroczystą Wotywę przed ołtarzem Ś-tej Trójcy odprawił z assystencją JX. Wójcicki. Summę zaś celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny, a kazanie miał JX. Leon Jungowski, profesor seminarjum duchownego.

W kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Czepulewicz.

W kościele Świętego Ducha gdzie obchodzoną była odpustem tygodniowym pamiątka Zesłania Ducha Ś-go, zakończonym został tenże odpust w dniu wczorajszym, jako w oktawę uroczystości, całodziennem Nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesjami tak z rana przed rozpoczęciem Summy jak i po południu po skończonych Nieszporach. Summę celebrował tamże JX. Chełmicki rektor miejscowego kościoła.

W kościołach po-zamiejskich odbywały się w dniu wczorajszym odpustowe całodzienne nabożeństwa, przy współudziale licznych pobożnych, w Czerniakowie i na Powązkach. W pierwszym obchodzono w dalszym ciągu uroczystość S-go Bonifacego, a w drugim jako w ostatnią niedzielę miesiąca odbywał się zwykły odpust miesięczny, w czasie którego podczas Nieszporów słowo Boże głoszone było na cmentarzu. — Uroczysta procesja i błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem zakończyło odpust.

— W kościele S-go Kazimierza na Nowem-Mieście odbywał się w dniu wczorajszym jeden z najuroczystszych w życiu młodzieży akt religijny, bo przyjęcie po raz pierwszy komunji świętej i ponowienie przyrzeczeń na chrzcie świętym poczynionych.

O godzinie 9-tej z rana zgromadziło się do tej świątyni, w towarzystwie rodziców lub opiekunów, 152 panienek od lat 10 do 12 mających, chłopczyków zaś tegoż wieku 82, która to młodzież w sobotę odbyła pierwszą spowiedź. Panienki ubrane były w szaty białe, symbol niewinności, i welonami osłonięte. Przybył także i JX. kanonik Bogdan, ich przewodnik, który po stosownej nauce o ważności tej wielkiej i uroczystej chwili, przystąpił do odprawienia Mszy świętej, w czasie której młodzież ta przyjmowała komunję świętą.

Po południu znów o godzinie 4-tej dziatki te zebrały się powtórnie w całym komplecie dla ponowienia przyrzeczeń na chrzcie świętym poczynionych.

Przybrane biało jak i z rana — główki tylko panienek pokrywały nie welony, lecz wianeczki, a chłopczyki mieli na rękawach białe przepaski z kokardami.

Przystępującym z kolei parami do ołtarza, członkowie arcybractwa adoracji Najświętszego Sakramentu, rozdawali pamiątkowe medaliki na niebieskich wstążeczkach, a następnie JX. kanonik Bogdan dawał każdemu z osobna dziecku zapaloną świecę w rękę.

Po takiem zaopatrzeniu całej tej młodzieży w świece i medaliki JX. kanonik Bogdan rozpoczął odczytywać przyrzeczenia dawane na chrzcie świętym, tłomacząc znaczenie każdego słowa i zachęcając do gorliwego spełniania świętych tych przyrzeczeń, przedstawiał skutki łask Ducha świętego, jakie spływają na każdego dopełniającego tych świętych warunków, nie tylko w przyszłem, ale i teraźniejszem życiu. Następnie obszedłszy z dziatkami trzykrotnie świątynię Pańską w procesjonalnym pochodzie, ze śpiewem stosownych do tej uroczystości hymnów, i przemówiwszy powtórnie do nich rozrzewniającemi i budującemi słowy, udzielił im błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Uroczysty ten akt rozrzewnił do łez nie tylko młodzież ale i wszystkich obecnych w świątyni Pańskiej.

Sakrament bierzmowania nie był udzielanym wczoraj w tejże świątyni, JExc. ks. biskub Popiel bowiem opuścił w dniu wczorajszym Warszawę.

Przypominamy, że w dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej siódma z kolei nowenna do Ś-go Antoniego Padewskiego, uroczystą Wotywą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

Od departamentu poczt. Podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek przyłączenia się od 20 maja (1 czerwca) r. b. Japonji do związku pocztowego, korespondecja listowa wymieniana pomiędzy Rossją i Japonją, powinna być opłacaną w Rossji, od daty wyżej oznaczonej, podług tej taksy, jaka istnieje dla innych krajów południowych, a mianowicie: za listy zapieczętowane, po kop. 8 za każde 15 grammów od listów frankowanych i po kop. 16 od listów niefrankowanych; po kop. 4 za listy odkryte; za wysyłki obanderolowane po kop. 2 za każde 50 grammów; oprócz tej opłaty, od listów rekomendowanych pobiera się za każdą przesyłkę od sztuki po kop. 10 za rekomendowanie, i kp. 5 za kwit. Przyczem poleca się urzędom pocztowym wysyłać korespondencję do Japonji transito przez Niemcy lub Austrję.

Od departamentu telegrafów. 1. Linja telegraficzna z Chabazowki do Nikołajewska, uszkodowaną została przez wylew rzeki Amur, przy czem największe uszkodzenia poniosły sekcje: Orłowsk-Sofijsk, i Maryńsk-Michajłowskoje. Wskutek takowego uszkodzenia wstrzymaną została komunikacja telegraficzna tak z Nikołajewskiem jak również ze wszystkiemi stacjami leżącemi w dół Amuru ku północy od stacji

---

KARA BOŻA.

POWIEŚĆ

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 114).

Powiedziano mu wprawdzie w jakiej stronie widziano Hannę, ale, czyliż można przypuścić, że pójdzie dalej w tym samym kierunku, zwłaszcza gdy zamieć zakryła wszystkie drogi i żadnych nie zostawiała śladów.

Skuteczność poszukiwań tego rodzaju, jest tem samem co główna wygrana na loterji, trafem, nadzwyczajnie rzadkim wypadkiem, na który liczyć niepodobna.

A przecież tylu ludzi probuje szczęścia i wierzy!

Wierzył i Hordij, że mu się uda odszukać Hannę. Na poszukiwaniu tem jednak przeszła mu noc cała, długa noc zimowa, a skutku nie było.

Koń ustawał do reszty zmęczony nieprzerwanym biegiem przez zaspy śniegowe. Jeździec nie czuł znużenia, tylko ciężar gniotący mu piersi powiększał się z każdą chwilą.

Daremnie wołał, głos jego ginął bez echa.

Daremnie wytężał wzrok, chcąc ujrzeć cokolwiek w przestrzeni, biało było wszędzie, nigdzie żadnego ruchu, żadnej plamy na tej niezmierzonej śniegowej płaszczyźnie. Tylko zając porywał się nieraz z pod kopyt końskich, tylko sowa zatrzepotała nad nim skrzydłami, lub puszczyk siedzący na kurhanie żałobnie złowieszczo zahukał.

Coraz jaśniej robiło się w stepie, coraz wyraźniej promienie słońca wydobywały się z po za krańców horyzontu.

Chwilę jeszcze trwało to cudowne zjawisko, poprzedzające wschód, nareszcie step cały zabłysnął miljardami brylantowych skier, różnobarwnemi kwiaty skrzyły się śniegi, słońce wstało.

Hordij zatrzymał się, podniósł się na koniu i spojrzał dokoła. Niedaleko od tego miejsca widniało coś wśród śniegu, coś, co nie było kurhanem, a jednak wznosiło się nad poziom, niby niewielka wydma...

Hordij zawrócił konia i za chwilę był już nad tym nieodgadnionym przedmiotem.

Był to krzyż drewniany nizki, zasypany prawie całkowicie śniegiem. Pod nim pochowano kiedyś czumaka, nagle zmarłego na stepie. Znał to miejsce Hordij i dopiero się przekonał, że przez całą noc ustawicznej jazdy o kilka wiorst zaledwo oddalił się od słobody, musiał więc kołować przez cały ten czas, co zresztą było do przewidzenia.

Tuż koło krzyża leżała na śniegu postać kobieca. Była to Hanna. Zadrżał Hordij spojrzawszy na to ciało leżące bez ruchu, na twarz białą jak śniegi i te bujne czarne włosy, które obecnie śnieg obficie przysypał.

— Ona umarła! szepnęło mu sumienie... przekleństwem swojem zabiłeś matkę z dzieckiem..

Hordij rzucił się na ziemię, uchwycił w ramiona nieruchomą postać Hanny i zaczął śniegiem odcierać jej twarz i pierś i ręce, a wołał:

— Hanno! Haniu! hołubko moja! odezwij się! przemów choć słówko, — odezwij, się serce moje! przemów do mnie nieszczęśliwego!

Powoli — usiłowania Hordija zaczęły wywoływać zmiany — tak mu się przynajmniej zdawało. Ucziuł pod ręką ogrzewające się ciało. Przyłożył ucho do serca i słuchał przez chwilę.

— Bije! krzyknął uszczęśliwiony i zaczął z wrastającym zapałem budzić nawpół umarłą do życia.

Nareszcie — otworzyła ona oczy i spojrzawszy na Hordija, uśmiechnęła się smutno.

— Mnie było tak dobrze Hordiju... wyszeptała drżącym i urywanym głosem, — po coś mnie obudził.

— Po coś mnie porzuciła Hanno? dokąd chciałaś uciec?

— Alboż ja wiem. Dla mnie było wszystko jedno.

Małmyskiej. 2. Departament telegrafów podaje do powszechnej wiadomości, że korespondencja z miastami rumuńskiemi: Guszem, Izmaiłem i Belgradem, może być prowadzoną w języku rossyjskim.

(*Prawit. Wiestnik.*)

Telegramy Rządowe.

— W *Prawit. Wiest.* zamieszczone zostały następujące telegramy:

Telegramy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną:

Z dnia 11 (23) maja, otrzymany 12 (24) maja.

W Oltenicy trwa ciągle wymiana strzałów z turkami, zajmującymi przeciwległy brzeg Dunaju. Artylerja nasza ostrzeliwa nowowznoszone przez nieprzyjaciela pod Turtukajem fortyfikacje.

Dziś jeździłem do Bukaresztu, który z powodu rocznicy wstąpienia na tron księcia Karola, miał postać świąteczną. Tłumy ludu witały Księcia i Mnie okrzykami „hura."

Z dnia 12 (24) maja.

Tylko co powróciłem z Bukaresztu. Skutkiem wielkich deszczy, w górach rzeki wystąpiły z brzegów i zamieniły się w burzliwe potoki; zagrażają wielu mostom. Zresztą wszystko pomyślnie; chorych bardzo mało.

Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją kaukazką z dnia 12 (24) maja.

Oddziałał suchumski, zająwszy pozycję przed Cebeldą, około wsi Olginskiej, był czas jakiś odosobniony przez pozostałą ludność w okolicach Suchumu; lecz dziś otwarto z nim komunikację. Utrzymuje on zajęte pozycje i miał kilka pomyślnych potyczek z nieprzyjacielem, który zajął ruiny Suchumu. Wysłane do oddziału suchumskiego posiłki posuwają się bez przeszkody marszami pospiesznemi.

W Adlerze, po silnem bombardowaniu, nieprzyjaciel dokonał wczoraj wylądowania z 7 statków; powiększej części wysadzeni zostali dawni wychodzcy kaukazcy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Prawit. Wiestnik* w Nrze 105 ogłasza zatwierdzony przez Najjaśniejszego Pana wniosek Rady Państwa, przepisujący porządek zniesienia w ciągu 1877 roku II-go departamentu Rządzącego Senatu.

= Oddzielna komisja wyznaczona do przejrzenia ustawy stemplowej z roku 1874, wyjaśniła następujące kwestje: 1) prośby i decyzje w przedmiocie odbywania powinności wojskowej w dawnym porządku, wolne są od opłaty stemplowej; 2) akta kupna, darowizny i regulacji lub zapisu na własność, na nabywane przez włościan grunty, płacą 40 kop. jeżeli przenoszą sumę rs. 50, płacą zaś po kop. 5 za każdy arkusz, gdy nie przenoszą rs. 50; 3) podobnejże opłacie podlegają zapisy i inne akta o wydzielanych włościanom służebnościach leśnych; 4) egzemplarze idące do zachowania w archiwach, dla wiadomości władz rządowych — nie podlegają ostemplowaniu. — Na przełożenie pp. ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu — wyjaśnienia te przez Rządzący Senat zatwierdzone zostały. Wiadomość tę streszczamy z Nru 104 *Prawit. Wiest.* W następnym numerze *Prawit. Wiest.* ogłoszona jest, tym samym porządkiem zatwierdzona, decyzja o uwolnieniu od stempla corocznie podanych próśb do ministra wojny, przez rodziców i opiekunów wychowańców szkół wojskowych, o znajdowaniu się przy życiu tychże wychowańców, które to świadectwa wyjednywają się dla podniesienia wsparć, przyznanych podającym te prośby na wychowanie dzieci.

= R. T. Nowikow, Cesarsko-rossyjski nadzwyczajny i pełnomocny poseł przy dworze austrjackim, przejechał przez Warszawę.

= W Paryżu toczy się obecnie proces o sukcesję po zmarłym Maurycym Garfunklu, rodem z tutejszego kraju. Nieboszczyk przeniósłszy się do Paryża, zrobił tam olbrzymi majątek na operacjach bankowych i zaliczony był do bogatszych firm tamecznych. Ożeniwszy się w kraju bardzo młodo, nieboszczyk miał z tego związku jedyną córkę Rebekę, obecnie panią Rabinowicz, w Paryżu zaś w podeszłym już wieku wszedł w związki małżeńskie z panią Rozalją Loury, której wrzekomo siostrę a prawdopodobnie córkę, przysposobił, zapewniwszy jej cały majątek, z wyjątkiem miljona franków zapisanego starszej córce pani Rabinowicz.

Obecnie ta ostatnia występuje z procesem, upominając się o swoje prawa.

Sprawa dotychczas nie rozstrzygnięta, chociaż sąd w zasadzie nie uznał adopcji a nakazał śledztwo, czy pani Rabinowicz jest rzeczywistą córką nieboszczyka z prawego małżeństwa, strona bowiem przeciwna twierdzi, że małżeństwo jest nieudowodnione.

W trakcie śledztwa przytoczono ciekawe listy zmarłego do pani Rabinowicz. W listach tych obok pieczołowitości ojca, widnieje ciągle i troskliwość bankiera o swoje fundusze. Zawsze jedno z drugiem idzie razem. Oto dowód:

„Tak moja córko! Nauczyłem się oceniać twoje szlachetne serce, jesteś rzeczywiście moją córką, wyrazy, które do mnie piszesz, nie wygasną mi nigdy z pamięci. Niech Bóg ci błogosławi!

Wczoraj wybornie mi poszły interesa giełdowe, widocznie Bóg mnie nie opuści. Módl się do niego za mną tak, jak ja się za tobą modlę."

I tak mniej więcej w każdym liście.

= Rozgłośną sławą poprzedzona konkursowa komedja Blizińskiego pod tyt.: "Pan Damazy", poświęcona podobno została J. I. Kraszewskiemu w dowód wdzięczności za zachętę przy stawianiu pierwszych kroków na drodze komedjo-pisarskiej.

Ci, którzy mieli sposobność czytania tej komedji w rękopiśmie, nachwalić się nie mogą wybornego rysunku charakterów i prawdy, jaką każda z postaci tych celuje, a ile jej jeszcze nabierze przez talent artystów na scenie!

„Pan Damazy" ukaże się w lipcu, zapewnie jeszcze przed wystawieniem w teatrze rozmaitości — w łamach *Tygodnika illustrowanego.*

= Pomimo surowego zakazu naszej municypalności, przeróżne żebrzące pokraki nie przestają cynicznie afiszować swego kalectwa, na ruchliwych ulicach.

W piątek dwóch takich żebraków rozsiadło się tuż przed oknami ratusza, bo pod filarami wielkiego teatru.

Jeden z nich młody chłop wysoki i silny, chromający jedynie tylko na prawą nogę, *dziad z dziadów,* dawno nam już znany jako jeden z najcyniczniejszych wyzyskiwaczy miłosierdzia publicznego, obnażywszy pod teatrem kulawą nogę do kolan, wystawił ją na widok licznych przechodniów. Czy nie m sposobu na to, żeby go zamknąć w domu roboczym

Parę dni temu widzieliśmy też innego żebraka n ulicy Długiej, człowieka w sile wieku, na której twarzy malowała się przebiegłość i moralne zepsuci Obwiązał on głowę jakąś brudną chustką i trzym jąc czapkę w ręce, przybrał pokorną postać schor wanego biedaka. Rychło jednak przemienił się wp rządnego obywatela, szybko przytem przykrywają obszerną czapką głowę — jak tylko zdala dostrzeg nadchodzącego urzędnika policji.

Widok takich oszustów przykre sprawia wrażeni tem przykrzejsze, kiedy hojne dłonie podają im dat wówczas, gdy tyle prawdziwej nędzy czeka na te grosz ofiarny.

= Do młodych i starych... dzieci!

Nie przeszkadzajcie używać spokojnie przechadzk po Saskim ogrodzie bonie murzynce, która od kilk dni przychodzi tam codziennie w południowych go dzinach.

Nie dziwimy się wreszcie wam pięcio i sześcio letnie dzieci, że ciekawością powodowane oglądaci istotę o niezwykłej cerze, jak w klatce zamkniętej dzikiego zwierza, choć wasze mamy i guwernant powinnyby wam były powiedzieć, że to jest co naj mniej niedelikatnością.

Ale co powiedzieć wam, wy starsze dzieci, któr niedelikatnością i natręctwem nieustępujecie w ni czem małoletnim?

= Za lat parę aleja Ujazdowska zamieni się w licę zupełnie zabudowaną pięknemi domami. Po dobno jeszcze w tym roku rozpocznie się budow pięknej willi na placu położonym pomiędzy Rozdro żem a Ogrodem róż, a w roku przyszłym staną ta dwa jeszcze również w stylu willi projektowane pa łacyki.

= „Wśród szczerych przyjaciół psy zająca zje dły". Tak nagle wszyscy zaczęli dobrze życzyć na szym kąpielom krajowym, takie im przepowiada świetne powodzenie w tym roku, zwłaszcza z powo du braku gotówki i obniżenia waluty, — taki tłum troskliwych ojców i czułych mężów, zaczął wysyła córki swe i żony do Druskiennik, Buska, Solca i Cie chocinka, że.... jak nam dziś donoszą, w samym Cie chocinku na *pierwszy* sezon (bo na drugi istotni *prawie* wszystko zajęte), zaledwo jedna czwarta mie szkań, dotychczas zajęta.

I tak się stało, że właściciele domów dawnyc i nowo postawionych, którzy na łeb na szyję kaza kończyć budowę, lękając się nawału lokatorów, t raz drapią się w czupryny i łysiny, spoglądają w str nę kolei i po trosze.... klną.

A nikt temu nie winien, tylko nasza zawsze prz sadna wrażliwość i fama tysiącio-gębna, która sp dziewając się rzeczywiście licznych gości w Ciech cinku, pomnożyła ich przez 100, ogłaszając zar zem, że dla nich nie ma już ani mieszkań, ani d mów, ani nawet gruntu pod te domy. Niewin temu nawet aura — bo jak nam w tym samym d noszą liście — ciepło tam jest i miło.

Zatem mężowie, wysyłajcie i dalej żony bez ob wy, a wy ojcowie nadobne córy, lub córeczki, i p nych przyszłości drobnych kawalerów. Niech s leczą, niech wdychają powietrze tężniowe, niech s gimnastykują i niech się uczą zamłodu już, jeźdz do kąpiel krajowych, których *skutek* taki sam zar czamy, jak i zagranicznych.

Przeszło sporo czasu, aż osłabiona i drżąca Hanna zdołała podnieść się na nogi.

— No teraz — jedźmy! zawołał Hordij.

— Dokąd?

— A do chaty.

Hanna przecząco ruszyła głową.

— Jakto? nie chcesz?

— Nie chcę, Hordiju, — ja sobie pójdę precz. Na co ja tobie! przeze mnie zawiązałeś sobie życie.... przeze mnie jesteś nieszczęśliwym.... ja ciebie wyrwałam z rodzinnej wsi, od krewnych i znajomych. Ja ciebie niewarta... po co masz przeze mnie cierpieć... Niech lepiej ja przepadnę, mnie i tak ciężka przeznaczona dola, — ja od wszystkich przeklęta.... Dla mnie krew i śmierć!...

Tu wzdrygnęła się... przepowiednie cyganki stanęły jej na myśli.

— Nie! nie chcę! nie wrócę! Co tobie po cudzej żonie! Ożenisz się z Nastią — będziesz miał własną... będziesz szczęśliwy.

— Nie! Hanno — ja chcę, ja chcę, żebyś do mnie wróciła. Bez ciebie nie ma dla mnie szczęścia.

Hanna milczała w ciężkiej zadumie.

— Czas, Hanno! pogadamy w chacie, — ty musisz wrócić, ja ciebie gwałtem zabierę!

— Więc chcesz koniecznie?

— Chcę.

— Posłuchaj Hordiju. Ja czuję, że nam coś strasznego grozi, jeżeli tak będzie nadal jak było. Ja tobie nic nie mówiłam, choć nie mogłam nie wiedzieć, że znasz się z Nastką i chodzisz do niej — i że ja tobie stawałam się nie nawistną. Nie mogłam dłużej wytrzymać i uciekłam. Jeżeli chcesz — wrócę. Ale, pamiętaj Hordiju! ja się boję o siebie i o ciebie, jeżeli po to mnie prowadzisz, żeby znowu porzucić. Ja ciebie kochałam i kocham ale miłość moja straszna Hordiju! Z miłości mojej może być nieszczęście, — nie sprowadzaj go sobie Hordiju! Ty młody, przystojny — ty sobie łatwo znajdziesz żonę, — ja nie szczęśliwa, przeklęta nie dam tobie może szczęścia... a nieszczęście sprowadzę. Nas Bóg karze Hordiju! kara jego nad całym moim rodem — na co tobie z nami się było wiązać, — na co tobie ja teraz potrzebna. Sam przekląłeś dziecko nasze, choć ono biedactwo świata jeszcze nie widziało.

Tu łzy przerwały Hannie mowę — Hordij stał zmieszany — sam nie wiedząc co ma począć.

— Wracaj sam Hordiju! ja się boję! mnie cyganka przepowiedziała straszne rzeczy.

— Cóż ci przepowiedziała?

— Śmierć i krew!

— Kłamie — szepnął Hordij i wzdrygnął się t jemnie...

Hanna zamilkła i patrzyła przez chwilę na Hordij jakby żegnając się z nim na wieki. Widziała, wola jego osłabła pod wrażeniem jej słów i strasz cierpienie wybiło się na jej twarzy.

— Nie! Hanno — niech będzie — co ma być, przeznaczono! I tak przeznaczenia swego nikt ni ominie! Chodź — ja ciebie nie puszczę.

— O! weź! idę! zawołała z płaczem Hanna. Ty ni wiedziałeś czemby mi było porzucić ciebie na zawsz Chciałam to zrobić, dla twego dobra, — byłabym j tego słonka nie widziała, gdybyś nie chciał. Chce żebym do ciebie wróciła, więc kochasz mnie? B dzież mnie kochać! nieprawdaż Hordiju? Nikt ci bie więcej ode mnie kochać nie będzie!

— Będę cię kochał, Hanno! Chodź, nie długo st niemy u siebie. Będzie ci tam dobrze, Hanno!

— Pamiętaj! — wyrzekła Hanna!

Hordij posadził ją na konia, a sam trzymając za uzdę szedł przez śniegowe zaspy, przypominaj sobie znajomą dawniej drogę.

I cicho koło nizkiego krzyża, tylko zdawało s zamarło w powietrzu słowo:

— Pamiętaj!

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= W dniu onegdajszym (w sobotę) uczestniczyliśmy w wizycie jeneralnej, na Tamce w Ochronie IX imienia św. Piotra.

Jestto z kolei druga wizyta, na którą przybyło dosyć członków war. Tow. dobr. i opiekunek z innych ochron pojmujących doniosłość ochronek, wywierających znakomity moralny wpływ na tutejszą ludność.

Z należących do rady opiekuńczej uczestniczyły w rozdaniu nagród prezydująca hr. Klementyna Łubieńska wraz z hr. Hortensją Małachowską, Ewą z hr. Łubieńskich Popielową i Heleną Leutgeber.

Opiekunami są tu pp. August Kuhnke i Franciszek Rydzykowski.

Dzieci było 129 na których metoda poglądowa, dotykalnie wpływ swój wywiera, — a wszelkiego rodzaju robótki dają nadzieję, że z drobiazgu tego będą pożyteczni obywatele.

= Przed wyjazdem do Włocławka J. X. Wilhelm Popiel biskup kalisko-kujawski zwiedził z kolei cały gmach war. Tow. dobroczynności, a w nim zakład starców i kalek, tudziez zakład sierot — potem zakład sierot na Dominikańskiem, a wreszcie asystował egzaminowi w ochronie przy ulicy Wilczej.

= W Łodzi gości obecnie poznańskie towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Doroszyńskiego. Kilka dni temu towarzystwo to mające w swoim składzie śpiewaków i śpiewaczki, wystawiło tam „Traviatę.“ Teatr posługuje się miejscową orkiestrą pod dyrekcją p. Stefana Krzyszkowskiego. Primadonną jest pani Macharzyńska (Krzyszkowska).

= Według budżetu miasta Warszawy na r. 1877, sumy z kwaterunkowego tak się przedstawiają: rozchodów rs. 343197, dochodów rs. 432495; — w porównaniu z r. 1876 — więcej dochodów rs. 1847 — rozchodów zaś rs. 41031.

= W magistracie tutejszym odbędzie się licytacja na dostawę sukna dla umundurowania straży policyjnej i ogniowej w r. 1878, na sumę około 18000 rubli.

= Szkołę handlową wieczorną otworzyć ma w Łodzi p. Durecki, przełożony pensji prywatnej. Pan Durecki porozumiał się już w tym względzie z nauczycielami miejscowej wyższej szkoły rzemieślniczej i otrzymał stosowne pozwolenie dyrekcji naukowej.

= Drugiego dnia Wilnie wyścigów odniosły zwycięztwo kl. *Fanfulla*, p. Grabowskiego, kl. *Tetis* p. Mysyrowicza, og. *Pretendent* ks. R. E. Sanguszki, kl. *Sekret* p. Sona.

= Ajentury księgarskie warszawskiej księgarni komisowej spółki wydawców przyjmują na prowincji i załatwiają prenumeratę na *Kurjer Warszawski*, oraz wszelkie zamówienia księgarskie.

= Sprawy nadsyłane do rozstrzygnięcia w drodze kasacji z Królestwa Polskiego, mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi i kiedy sprawy z Cesarstwa oczekiwać muszą po lat kilka, pierwsze rozstrzygane są w ciągu kilku miesięcy.

= Jeneral-lejtenant, Kalikst Witkowski, b. Prezydent Warszawy, przybył do naszego miasta, ciężką niemocą złożony—na kurację.

= Do dnia 13 czerwca r. b. rozpoznawanych będzie w II departamencie kryminalnym Izby sądowej warszawskiej 25 spraw apelacyjnych; w przeciągu tegoż samego czasu w sądzie okręgowym spraw dwadzieścia.

= Słyszeliśmy, że wyższe władze w Petersburgu rozpatrują obecnie projekt Towarzystwa wzajemnego kredytu cukrowników. Instytucja podobna może oddawać wielkie usługi przemysłowi cukrowniczemu.

= Wychowańcy instytutu ociemniałych z własnego popędu urządzili w r. b. poranki muzykalne, których szereg wczoraj się zakończył. Liczne oklaski zbierali pp. Piasecki, Centkowski, Zejdler, Górecki, Figurski, Krausztofel, wykonywając kompozycje na fortepianie, skrzypcach, puzonie, flecie i trąbce.

Oprócz częsci instrumentalnej, w której odegraną została uwertura z „Cyrulika Sewilskiego“ —Polonez Kurpińskiego, śpiewano dwa kwartety na męzkie głosy, przy akompaniamencie fortepianowym nauczycieli miejscowych pp: Oberfelda i Plocera (ostatni z wychowańców instytutu). Na zakończenie p. Zejdler odegrał bardzo komicznie monodram „Icek Zapieczętowany.“

Dyrektor a rzeczywiście, ojciec tego zakładu cieszącego się europejską sławą, pan Jan Papłoński, oprócz gości z miasta sprosił dawnych wychowańców instytutu. Chwila spędzona pomiędzy niewidomemi, tak szlachetnie, tak uczciwie prowadzonemi, z których każdy wyrasta na zewszech miar pożytecznego członka społeczeństwa, jednać tylko może sympatje dla przełożonych i instytutu.

= Donosiliśmy już o przedstawieniu urządzonem umyślnie dla Rossego, w celu zapoznania go z miejscowemi talentami dramatycznemi.—Przedstawienie to odbędzie się jutro w następującym porządku. Rozpocznie scena 8 aktu 5-go „Złośnicy“ Szekspira (Panna Popiel i p. Leszczyński). Następnie akt I „Zbójców“ (główne Królikowski), w roli Franciszka. Dalej „Consilium facultatis,“ w której to komedji jak wiadomo, Żółkowski jest nieporównany. Potem scena balkonowa z „Romea“ (panna Dering i p. Tatarkiewicz). Zakończy widowisko komedyjka „Zbudziło się w niej serce, (panna Popiel i inni artyści w sztuce tej występujący). Była jeszcze myśl odegrania jednej sceny z „Safandułów“ w której z powodu niebytności p. Rapackiego, wystąpiliby pp. Ostrowski i Szymanowski. Nie wiadomo nam jednak czy ten pomysł przyjdzie do skutku, chociaż scena ta, tak jak cała komedja, wybornie w grze naszych artystów wychodzi.

= Juljusz Zarębski, grał w tych dniach w sali Pleyel'a w Paryżu. Powodzenie świetne.

= Siedmnastu malarzy naszych, wystawiło swe płótna w tegorocznym „Salonie“ paryzkim.

Przoduje Brandt „Tatarskim koniuszym“ i „Pocztą żydowską na Podolu“.

Za nim Chełmoński idzie, który swą „Polską karczmą“ zachwyca francuzów.

Piątkowski Henryk dał „Rusinkę“.

Chlebowski, celujący kolorytem rysunków i perspektywą, wystawił wschodnie obrazy „Meczet w Brussie“ i „Uduszenie sułtanki“.

Pełne zalet jest płótno Bakałowicza „Noc świętego Bartłomieja.“

Z portretami wystąpili, prócz Bakałowicza i Piątkowskiego, Mioduszewski, panna Mikulska, Przepiórski, Kossowicz i Szyndler.

Cieszą się też powodzeniem prace Cetnera („Peuple à genoux“),—Budkowskiego („Columbarium“),—Alchimowicza („Młody męczennik“),—Łukaszewskiego, („Wyjazd na targ“).

Krajobrazy Brochockiego, Ciesielskiego i Gąsowskiego, mają też nietuzinkową wartość.

Z rzeźbiarzy, dłuta swego dzieła złożyli: Godebski, Grabowski, Hegl i Lipiński.

Ostatniego posąg z gipsu „Opuszczona“, który sprawił wrażenie na wystawie wiedeńskiej i tu pięknie błyszczy.

W dziale litografji dobrze się przedstawia robota Kazimierza Barcińskiego.

= Unger ciągnie dalej piękne wydawnictwo dzieł szajnochowych. Tom szósty, który właśnie opuścił prasę, zawiera drugą połowę „Jadwigi i Jagiełły.“

= Nowością drukarską, dowodzącą nadzwyczajnego w sztuce typograficznej postępu, są świeżo wynalezione czcionki, przeznaczone do składania nut muzycznych. Każda nutka, klucz, znaczek, liczba taktu, niemniej pauza i linijka, posiadają oddzielną czcionkę. Składanie nut podobnem pismem, stanowczo usuwa wszelkie trudności, dotychczas przy korekcie nut litografowanych nieuniknione. Doświadczenia z tym sposobem, prowadzone będą w Warszawie.

= Jarmark w Ciechanowcu nie udał się; licznie nagromadzone konie nie miały kupców.

= Wioska leżąca wprost ulicy Czerniakowskiej, została też zalaną.

= Kanał na rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w skutek ostatnich ulew zepsuty, uległ naprawie.

= Na Hożej ruch budowlany też się objawia. Restaurują tam i nowe budują domy.

= Plac Krasińskich od strony Trybunału handlowego, otrzyma nowy bruk, jak również ulica Nowogrodzka z lewej strony, nowy chodnik.

= P. Kaczorowski, ma się podobno zająć odświeżeniem i naprawieniem simlerowskiego „Zygmunta i Barbary.“ Teraźniejszy komitet Tow. Zach. Sztuk Pięknych, przeznaczy na ten cel stosową sumę. Znakomite płótno oddawna już opiekuńczej potrzebowało ręki!

= Onegdaj w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra pana Fliegego, oprócz znanej symfonji Schuberta (H. moll), odegrała po raz pierwszy odznaczającą się pięknością melodji i oryginalnością traktowania serenadę Volkmanna, napisaną na instrumenty smyczkowe.

Dwaj skrzypkowie soliści pp. Herold i Michaelis, odegrali koncert na dwoje skrzypiec J. S. Bacha.

Teatr.

—B— „Te zaćmienia słońca i księżyca, które niedawnemi czasy przypadły, nie zwiastują nam nic dobrego; niech je nauka przyrody, jak chce wykłada, zawsze to pewna, że one w skutkach są przyrody plagą: miłość chłodnie, przyjaźń zawodzi, braterstwo popada w rozdwojenie; w miastach rozruchy, po wsiach zatargi, w pałacach zdrada; węzeł pomiędzy ojcami i dziećmi, zostaje przerwany“.

Tak charakteryzuje Gloster, czasy panowania króla Leara, a syn jego Edmund, wróżąc dalsze skutki tych zjawisk niebieskich, przewiduje: przeciwny naturze stosunek pomiędzy rodzicami a dziećmi; pomór, drożyznę, rozerwanie dawnych przyjaźni, rozdział w państwie, wygnanie przyjaciół i stargание małżeńskich związków.

Czy Szekspir kreśląc w ten sposób tło, najpotężniejszej pod względem grozy tragedji swojej przez usta jednego z jej bohaterów, miał na myśli jak chce Gerwinus pierwotne, chaotyczne, pogańskie czasy, ludzkość bez żadnej kultury, bez żadnej religji, bez żadnych praw moralności — czy poeta powodował się jakiemibądź historjozoficznemi poglądami — trudno i zbytecznem byłoby roztrzygać.

Nie ulega tylko wątpliwości, że przygotowani jesteśmy do czegoś nadzwyczajnego, przerażającego, że w tej atmosferze poruszać się będą postacie wyrastające groźnie po nad poziom zwykłego ludzkiego bytu, że znajdujemy się wśród społeczeństwa, zachwianego w posadach nieokiełznaną siłą samolubstwa, fantastycznej samowoli i srożących się bez żadnego hamulca najstraszniejszych namiętności.

Zapowiedź nie zawodzi: widzimy jak ojciec występuje przeciw córce, córki przeciw ojcu, ojciec przeciw synowi, syn przeciw ojcu, brat przeciwko bratu, szwagier przeciw szwagrowi, siostra przeciw siostrze, żona przeciw mężowi, władca przeciw wasalom, słudzy przeciw panom, patrzymy na walkę stronnictw wewnątrz, i na obcy najazd z zewnątrz, a na tle tego tytanicznego odmętu, któremu wtórzy rozhukana natura, w piorunowem oświetleniu rysuje się tragiczna postać starca, przyprawionego o szaleństwo potworną niewdzięcznością własnych dzieci.

Powietrze którem oddycha cały ten świat kolosalnych, nieledwie fantastycznych egoizmów, zdaje się być zarażonem szaleństwem: możnaby przypuszczać, że to co się wydaje przyczyną obłędu Leara, jest pierwszem jego następstwem, że despota rozdający w przystępie niepojętego kaprysu królestwo swoje dwóm córkom z krzywdą trzeciej jest już na pół obłąkanym.

A jednak w tej scenie, którą Goethe „absurdem“ nazywa, staje odrazu genjalną odmalowany ręką cały charakter bohatera!

Nie jestże to zaprawdę najwyższy szczyt potęgi, upicie samowolą, orgja despotyzmu; pozbawić się aktem władzy swobodnie spełnionym, tego wszystkiego co pełnego jeszczego sił żywotnych starca, czyniło „w każdym calu królem.“ Czy nie ma w sobie właśnie zadatków tragiczności to olbrzymie złudzenie władcy któremu się zdaje, że sam majestat, sama idea królewskości przykuwać będzie i nadal do stóp jego rodzinę, wasalów i całą tę pierwotnie barbarzyńską społeczność!

Rossi po mistrzowsku wprowadził nas pierwszem wejściem, odrazu *in medias res* akcji i bohatera. Nie było to odmierzone wejście króla teatralnego. Na scenę wbiegł raczej aniżeli wszedł starzec krzepki atletycznej budowy; siadł na tronie jak na zwykłem dla siebie siedzeniu, bez ceremonjału, bez etykiety i odrazu rzecz zagaił głosem, który niedopuszczał opozycji, a słowom krótkim, urywanym, nakazującym wtórzyło stukanie długiego miecza o stopnie tronu!

Jakże w tem wybornem uplastycznieniu naturalnem wydało się owo wyposażenie dzieci i służebników nie według ich czynów, ale według zręczności, z jaką potrafili łechtać jego miłość własną. — Jakże prawdziwem jest to nieograniczone zamniemanie władcy, który straciwszy miarę do oceniania cudzych uczuć, odsuwa od siebie prawdziwą miłość i wierność, jak dziecko przesycone odpycha jadło nie przypuszczając iż nadejść może chwila głodu!

Powtarzamy, nie sama niewdzięczność wyrodnych dzieci, wstrząsa nas w Learze tragiczną grozą. W zwykłych, codziennych warunkach życia ta niewdzięczność, wzruszyć może, oburzyć ale nie zaimponuje patetyczną potęgą, pod której wrażeniem czujemy się patrząc na zawalenie się owego gmachu królew-

W imieniu publiczności uczęszczającej do Doliny wnosimy tu instancję do pana Fliegego, aby w razie tak zimnego powietrza jak w sobotę, zechciał grywać drugą i trzecią część koncertu w sali.

Siedzenie bowiem przez parę godzin na dworze w zimnie i wilgoci, jest nietylko nieprzyjemnem, ale nawet dla zdrowia niebezpiecznem.

† W dniu onegdajszym liczny orszak rodziny, przyjaciół i znajomych odprowadził zwłoki ś. p. Senatora Franciszka Skibickiego na cmentarz Powązkowski. Eksportacji zwłok w orszaku licznego duchowieństwa dopełnił aż do ulicy Czystej JX. kanonik Adam Jakubowski administrator parafji Ś-go Krzyża następnie zaś na miejsce wiecznego spoczynku ks. kanonik Bogdan. Nad grobem artyści odśpiewali kwartet Moniuszki i „Salve Regina“ Frejera.

= Jutro z kolei przypada czwarta wizyta jeneralna w Ochronie imienia Kossakowskich, przy ulicy Furmańskiej pod pod Nr 2699—dziś zaś o godzinie 6-tej z wieczora w ochronie przy ulicy Chmielnej.

= Wczoraj pomimo deszczu, który padał prawie już nad samym wieczorem, w Dolinie Szwajcarskiej zebrało się do tysiąca osób.

= Onegdaj t. j. w sobotę na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pociąg pośpieszny idący w stronę Warszawy, na wiorście 115 pod stacją Gorzkowicami, przejechał sześcioletnie dzieckio dróżnika kolejowego. Pomimo natychmiastowej pomocy udzielonej przez znajdującego się przypadkiem w pociągu lekarza, dziecko w kilkanaście minut po wypadku wyzionęło ducha.

= Koncert ociemniałego tenorzysty p. Karescha, odbył się w sobotę wobec szczupłej garstki słuchaczy.

Dziwić się temu nie można, zważywszy, iż majowy piękny wieczór i Rossi, entuzjazmujący tłumy tragik włoski, stanęły koncertowi dnia tego na przeszkodzie.

P. Karesch uwydatnił w śpiewie swoim te same zalety, które podnieśliśmy przy sposobności występu jego w salonie muzycznym Gebethnera.

= Kieszonkowi złodzieje dokonali w ostatnich dniach kilku znaczniejszych kradzieży.

I tak na powązkowskim cmentarzu wydobyto panu K., zegarek wartości podobno tysiąca rubli,—w jednej z kawiarń zaś skradziono gościowi pugilares z dwoma setkami rubli.

Grube połowy!

= Zamordowany za Wolskiemi rogatkami człowiek zwał się Feliks Zajdel.

Był to czeladnik bronzowniczy.

Śledztwo urzędowe—jak to potwierdza *Gaz. Policyjna*—stwierdza zabójstwo.

W celu wykrycia sprawcy sromoty tej, policja zarządziła nader energiczne środki.

= Wczoraj powiesił się pewien młodzieniec 19-letni. Odcięto go i wrócono mu życie.

— Opieka ochrony VI Tow. Dobr. składa podziękowanie pannie Klementynie Szamowskiej za przepolszczenie dla niej dziełka Teodora Eckarda „Praca jako środek wychowawczy.“

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Zenobji hr. **Suchodolskiej**, zmarłej w dniu 27 maja r. z. we wsi Dorohusku, odprawione będzie Nabożeństwo w dniu 29 maja to jest w nadchodzący wtorek w kościele Archikatedralnym Ś go Jana, w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **10-tej** rano, na które Krewnych zaprasza się. —8404—

† W dniu 29 we wtorek, w rocznicę śmierci ś. p. Agrypiny z Rogowskich **Kwiecińskiej**, odprawionem będzie za spokój jej duszy Nabożeństwo w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **11-tej** rano, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Rodzinę i Przyjaciół zaprasza. —8434—

† W dniu jutrzejszym, jako w czwartą rocznicę zgonu ś. p. Adama Bzury, b. obywatela ziemskiego, redcy stanu, rewizora pomiarów, opprawionem zostanie o godzinie **11-tej** Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —8436—

† Aleksander **Walewski**, dziedzic dóbr Zglinna z przyległościami w powiecie rawskim. Opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 26 maja o godzinie 2ej z południa, przeniósł się do wieczoości, przeżywszy lat 59. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z córką, synami i wnuczkiem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 29 o godzinie **11½** rano, a następnie na wyprowadzzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz Powązkowski. —8401—

† Osobom, które w dniu 25 b. m. towarzyszyły odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, ś. p. żony mojej Teresy **Boguckiej**, składam wraz z dziećmi serdeczne podziękowanie. *Stanisław Bogucki.* —8385—

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu, które raczyło dwukrotnie bezinteresownie odprowadzić na wieczny spoczynek ciała rodziców moich ś. p. **Jozewiczów**, jak również i osobom zgromadzonym dla oddania ostatniej religijnej usługi.

—8411— *Zofja z Jozewiczów Tarkowska.*

† Ś. p. Henryk **Stattler**, artysta rzeźbiarz, przeżywszy lat 43, w dniu 26 maja przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutu matka brat i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 29 maja o godzinie **9 tej** rano w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie **6½** po południuodbyć się mającą.

Przegląd polityczny.

Liczne aresztowania w Konstantynopolu i zaprowadzenie stanu oblężenia, powstrzymały chwilowo wybuch, który przy lada ważniejszej sposobności rozerwie więzy obecnej sytuacji, „H. T. B.“ urzędownie donosi do *Bör. Ztg.*, iż kilku ministrów podało sułtanowi prośbę o dymissję, w skutek ostatnich zajść.

Wiadomość o nowej katastrofie na Dunaju z wysadzonym w powietrze drugim już monitorem tureckim, wpłynie zapewne bardzo niekorzystnie na opinję w stolicy i wznowić może zaburzenia podobne owym, jakie po zajęciu Ardahanu miały miejsce.

Turquie donosi, iż sułtan nie przyjął proponowanego przez szeik-ul-islama przydomka „Ghazi“ (zwyciężki) pragnąc wpierw zasłużyć sobie na ten tytuł przedwczesny.

Z Bukaresztu donoszą do *Pressy*, iż ks. Milan pomimo odradzania, wybiera się do Plojeszti i to nie tylko w samym zamiarze powitania Naj. Pana, ale także w celu zapewnienia sobie aprobaty przyszłego programu politycznego. Indywidualne zachcianki pewnych osobistości w Serbji nastrajają sztucznie rząd do akcji, jednakowoż opinja w kraju podziela rady i uwagi Rossji i sprzeciwia się wzięciu udziału w wojnie. Zwołana na 2-go czerwca Skupczyna zapewne energiczną większością objawi to zdanie.

Wpływ zewnątrz stronnictwa pokojowego w Europie, powinien o ile możności powstrzymywać ks. Milana od niebezpiecznych pokuszeń, którym zanadto ulegać się zdaje. Wytrącenie Austrji ze spokojnej dotąd sytuacji, mogłoby być hasłem do nieprzewidzianych zawikłań i przewrotów, za które ogromnej odpowiedzialności maluczkie księstewko w obec Europy przyjąćby nie było w stanie.

Od niejakiegoś czasu uporczywie krążą po dziennikach pogłoski, to o ustąpieniu hr. Andrassego z kanclerstwa, to znowu o usunięciu się Arc. Albrechta z posady głównodowodzącego armją austrjacką, to wreszcie o dymisji ministra wojny hr. Bylandta. Rozumie się, iż dotychczas żadna z tych pogłosek na serjo rozbieraną być nie mogła.

Według „Journ. des Débats“ od roku 1870 we Francji powstawało ośm gabinetów, w których 22-ćch zasiadało prezesów w tymże czasie a w ogóle 52 mężów stanu, troszczyło się na przemian sprawami państwa. Rządy ks. Broglię od samego początku zaakcentowały się bardzo wyraźnie. Oprócz doraźnej zmiany prefektów, która mówiąc nawiasem nie zupełnie pomyślnie się powiodła, wiele wrażenia sprawiło przymusowe wywiezienie pod asystencją dwóch komisarzy, pretendenta do korony hiszpańskiej Don Carlosa. Stało się to podobno na żądanie rządu madryckiego z powodu odezwy, jaką Don Carlos wydał do basków, podmawiając ich do obrony straconych fueros.

Don Carlos wyjechał do Austrji.

Z teatru wojny sensacyjną wiadomość przyniosły telegramy o wysadzeniu drugiego monitora tureckiego na Dunaju.

Jeżeli był to rzeczywiście największy okręt wojenny, to prawdopodobnie tylko Hifs e Rachman, towarzysz niedoli Lütz-i dżelila. Jutro zapewne będziemy mogli podać więcej szczegółów o tym wypadku.

Na azjatyckiem terrytorjum mają miejsce małe utarczki, bombardowanie wybrzeża Abhazji, Karsu i Toprakale bez wiadomego dotychczas skutku,— podobno pod Wanem, piętnaście mil od Bajazedu widziano już oddziały kozaków.

Na granicy tureckiej stanął korpus 12-to-tysięczny persów, dla „strzeżenia neutralności.“ (!)

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń* 23-go maja. Do Ruszczuku, Nisy i Ak-Palanki wysłano posiłki, z powodu groźnej postawy Serbji.

— *Belgrad* 23-go maja. — Władze dostały w ręce, plakaty rozlepione po ulicach, zalecające księciu do wyboru: udział w wojnie lub wygnanie.

---

skich illuzyj, na upadek bohatera z tak zawrotnych wyżyn ziemskiej potęgi.

I uważmy jak głęboko psychologicznym jest pierwszy wybuch Leara wobec szorstkich pretensyj Gonerili. Jestto prawdziwy napad wściekłości — ale cierpi w nim jeszcze więcej król aniżeli ojciec — w przekleństwie drży bardziej grzmiąca nuta gniewu aniżeli jęk boleści. Mamy przed sobą władzę, która po raz pierwszy dotkniętą się czuje w swojej monarszej glorji. Dla tego Lear jest jeszcze strasznym, groźnym, zanim wzruszać zacznie.

Następuje to wkrótce. Drugi zawód, cios z ręki drugiej córki, Regany, daje starcowi poznać że jest „w każdym calu człowiekiem“ serce ojca broczy się krwią czerwieńszą od królewskiej purpury — rozpacz zstępuje ze stopni tronu, brata się z wszechludzkim bólem, skarży się zagniewanej naturze, głowę w pokorze chyląc przed wichrami i piorunami.

Wszystko to ma w sobie coś olbrzymiego, coś co targa każdy nerw widza, przywłaszcza sobie bez podziału każde jego uderzenie serca; to też tylko olbrzymiej siły artysta sprostać może takiemu zadaniu. W tych dwóch chwilach dopiero *siła* gry Rossego występuje z piorunującą potęgą, której nie spotykamy w najbardziej podniesionych sytuacjach Makbeta i Otella. Rossi przeraża i wstrząsa do głębi ale kilka słów wystarcza, ażeby groza ustąpiła bezgranicznej litości, niezmiernemu współczuciu, „W głowie mi się miesza“ mówi znękany starzec, który sprawią wrażenie wiekowego dębu zdruzgotanego nawalnicą, I oto tragik wprowadza nas w mglistą krainę obłędu. Artyzm w stopniowaniu obłąkania, kunsztowne wydobywanie z pomiędzy arabesków i dziwactw chwiejącego się umysłu, gorzkiej filozofji życiowej wysnutej z rospaczliwych rozczarowań; nadaje tym scenom zakończonym szaleństwem i fizyczną reakcją, doniosłość nieporównanych studjów patalogicznych uplastycznionych przez skończonego psychiatrę. Tryumfem Rossego jest ujęcie tej patalogji w formy estetyczne: nie ma tam szpitalnego przyboru warjacji, tylko w głowie słychać a w oczach widać, że nastąpiło całkowite ducha zaćmienie.

W całej nowszej a bodaj i starożytnej literaturze dramatycznej nie istnieje może bardziej tragiczna sytuacja, jak spotkanie się Leara z odtrąconą, wydziedziczoną i wyklętą córką. Przygotowuje wprawdzie do niej podobna chwila w drugiej akcji równolegle rozwijającej się z główną (jak zwykle bywa w Szekspirze), to jest zejście się oślepionego Glotra z wygnanym synem Edgarem; wszakże prawdziwym promieniem etycznego zadowolnienia, przedzierającym się przez ponurą, złowrogą atmosferę tragedji jest dopiero ta niedościgniona w swej prostocie scena, kiedy król, żebrak i ojciec znajduje nachylone nad swojem łożem dziecię, którego serca ocenić nie umiał. Zdawałoby się, że sama sytuacja gra tu za siebie, a szkopułem jej jest właśnie owa prostota, która zmusza artystę zamknąć w kilku zwyczajnych słowach całe światy uczuć: „Nie szydźcie ze mnie, jestem zdziecinniały, bezsilny starzec“, mówi złamanym głosem Lear; drżące kolana zgina przed Kordelją, powtarzając: „wybacz mi proszę, bądź wyrozumiałą, zapomnij, jestem niedołężny starzec“.

Oto wszystko — więcej też Rossemu nie było potrzeba — trwało to kilka minut, a w całym teatrze nie znalazło się ani jedno suche oko. Komu wystarczają tak małe środki, ten zaiste wielkim jest artystą.

Ma jeszcze Rossi chwilę przerażającą, kiedy wnosi na rękach nieżywą Kordelję i umiera nad trupem zamordowanej córki —wyznajemy jednak że realne traktowanie tej śmierci, przytłaczające raczej, aniżeli estetyczne sprawia wrażenie. Sądzimy, że zgon Leara nicby pod względem prawdy nie stracił na usunięciu wstrętnego napadu czkawki.

O reszcie działaczy tej grozą przejmującej tragedji, mniej niż zwykle dą się tym razem powiedzieć.

Świat, nad którym Lear panował, ludzie którzy żyli, jak energicznie wyraża się Kraszewski, „przed urodzeniem sumienia,“ potrzebuje na scenie przedstawicieli obdarzonych zdolnościami wyrastającemi ponad miarę zwykłej rutyny. Regana i Gonerylla posiadające materjał na lady Macbeth; Edmund wydoskonalone wydanie Jagona, Edgar, rodzaj leśnego Hamleta, Gloster bledsze odbicie Leara: — wszystkie te postacie przedstawiające się chwilami w kształtach iście fantastycznych, niesmak budzą jeżeli nie dostrajają się ściślej do tła ogólnego aniżeli w innych dziełach Szekspira, gdzie otoczenie głównego bohatera ma bardziej epizodyczne znaczenie.

To też sobotnie przedstawienie było wspaniałym popisem dla Rossego — ale tylko dla Rossego.

— *St. Peters. Herold* donosi, że w Kalafacie oczekują przybycia 2000 rossjan z Krajowy. Linja telegraficzna z Turn-Sewerina do Kalafatu—zniszczona. Drogi w skutek trzechdniowych deszczy zepsute. Pod Widdyniem rozlokowano trzy obozy z 20 000 ludzi.

— *Bukareszt* 23-go — Wojska rossyjskie zajęły Giurgiewo. Turcy zatopili statek austrjacki „Klotyldę“ i energicznie bombardują Kalafat. (*Nowosti.*)

— Do *Daily News* telegrafują z Lizbony że wkrótce odpłynie na kanał Suezki parostatek wojenny „Wasko de Gama.“

— *Pera* 23 go — Sporządzenie nowego planu działań na Dunaju, poruczono Klapce.

— *Madryt* 23 go — Podług otrzymanych wiadomości z Kuby, powstanie na Kubie prawie zupełnie stłumione.

— *Londyn* 24-go—Wojska rossyjskie rozlokowane pod Batumem otrzymają posiłki z 20 000 idących z Ardahanu. Słychać, że atakiem dowodzić będzie Wielki Książę Michał Mikołajewicz. Z Erzerumu donoszą, że we wtorek rossjanie żwawo pomaszerowali naprzeciw lewego skrzydła armji tureckiej. (*Daily Telegraph.*)

— *Paryż* 24go maja. Don Karlos pojechał do Lincu (w Austrji).

— *Wiedeń* 24-go maja. Dziś urzędownie zawiadomiono rząd austrjacki o ogłoszeniu niepodległości Rumunji. Żadnego formalnego protestu nie zrobiono ze strony Austrji, lecz daje się zauważyć mocne niezadowolnienie.

Do Belgradu wysłano notę z żądaniem neutralności. (*Rus. Mir*).

Berlin 24-go maja. — Zaczyna wychodzić na jaw kwestja demarkacyjnej linji anglo-rossyjskiej. Mniemają, że Rossja nie sprzeciwi się ustanowieniu protektorjatu angielskiego nad Konstantynopolem i kanałem Suezkim, jeżeli Anglja ze swej strony nie stawi przeszkód ustanowieniu protektorjatu rossyjskiego nad Rumunją, Serbją, Bulgarją i Czarnogórą, oraz przyłączeniu do Rossji wilajetu erzerumskiego. (*Nowoje Wremia*).

— *Daily Telegraph* pisze, że rząd odebrał jednocześnie z Petersburga i Belgradu formalne zawiadomienie, że Serbja nie przyjmie udziału w wojnie. Książę Milan nie pojedzie do Petersburga. Austrja przynajmniej teraz, nie zajmie ani Bośni ani Hercegowiny.

— *France* otrzymała depeszę z Petersburga, że pomiędzy Anglją i Rossją nastąpiło porozumienie co do warunków umiejscowienia wojny i że nota angielska o kanale Suezkim i Konstantynopolu, przywieziona, przez hr. Szuwałowa, została przyjętą przez ks. Gorczakowa.

— *Londyn* 25 go — Specjalny korespondent *Aj. Reutera*, telegrafuje z Erzerumu 23-go maja, co następuje: We wtorek wojska rossyjskie rozpoczęły bombardowanie dwoch zewnętrznych fortyfikacyj pod Karsem, mianowicie forty: Czachmach i Karadag. Działa Krupa, broniące tych fortów, oddały turkom ważne usługi. (*Nowosti*)

— *Kair* 25 go maja. Hassan-Pasza w otoczeniu głównego sztabu wyjechał do Aleksandrji, zkąd prawdopodobnie połączy się z idącemi do Turcji wojskami egipskiemi.

— Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Paryża, że Rotschild usilnie skupuje akcje egipskie.

— *Peszt* 25-go.—Rząd zabronił wywozu broni. Turecki konsul jeneralny Sermed-effendi zawezwany telegramem do Konstantynopola, wyjechał już z Pesztu.

— *Wiedeń* 25-go.—Pogłoski o uruchomieniu armji austrjacko-węgierskiej nie mają podstaw. Prawdziwem jest to tylko, że postanowiono natychmiast zająć Serbję jak tylko księztwo to poruszy się przeciwko Turcji. W Konstantynopolu organizują gwardję z muzułmanów i chrześcjan.

Telegramy.

Petersburg, 26go maja.— Z Tyflisu telegrafują pod dniem 23 b. m. „Wczoraj po nabożeństwie wyruszył do Aleksandropola tabor głównej kwatery. Wyjazd Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego nastąpi w tych dniach.

Bajazyd, 23go. — Skutkiem ruchu wykonanego przez księcia Amiłachwarowa ku Soun su, jedno plemię kurdów zostało bez walki upokorzone; jest nadzieja, że i drugie się ukorzy.— Z Karakilissy donoszą, że nieprzyjaciel wzmocniwszy się znacznie na siłach, zamierza przejść do działania zaczepnego.

Zugdidi, 23go. — Wysłany przez jenerała Krawczenkę na wyżyny jakorskie, dla rozproszenia band abchazkich, podpułkownik Polikowski stoczył potyczkę zaciętą i zadał Abchazcom wielką klęskę.

Bukareszt, 26go maja.— Rossjanie dziś o godzinie 3ciej w nocy, za pomocą szalup torpedowych wysadzili w powietrze największy monitor turecki.

Wiedeń, 27go. — *Polit. Corr.* otrzymuje depeszę z Gałaczu z daty 26 b. m., że rossyjscy oficerowie marynarki, Dubasow i Szestakow uprojektowali napad na lawirujące po kanale maczyńskim monitory tureckie i ustawili rumuńską szalupę *Rundunika* z torpedami. Kiedy dziś rano o godzinie 3-ciej, monitor, wyruszywszy od Braiły, wpłynął do kanału maczyńskiego, wówczas oficerowie rossyjscy podsunęli się wraz z szalupą, a torpedy eksplodowały z taką dokładnością, że monitor turecki w jednem okamgnieniu wyleciał w powietrze. Rossyjscy oficerowie wraz z szalupą szczęśliwie przybyli do brzegu rumuńskiego.

Paryż, 26go.— Marszałek prezydent odpowiadając merowi z Compiegne oświadcza, iż korzysta ze sposobności wypowiedzenia wszystkiego, a mianowicie też do tych, którzy pracują, że czyn polityczny świeżo przezeń dokonany powinien ich uspokoić, i że cel jego nie jest innym jak żeby rządowi marszałka dodać siły potrzebnej do zapewnienia wewnętrznej trwałości a zewnątrz pokoju. Odtąd, powiedział Marszałek, możecie liczyć na te dobrodziejstwa; Francja nie wmięsza się w żadne zewnętrzne zawikłania. Nikt w Europie nie wątpi o mojem słowie, mając co do tego codzienne zapewnienia.

Berlin 26-go.—Cesarz odroczył do dnia 9 czerwca swój wyjazd do Ems. Zamierza przedtem być na manewrach kawalerji pod Potsdamtem. Dalszych projektów co do emskiej podróży nie ma jeszcze. O czwartej cesarz daje posłuchanie prywatne posłowi rossyjskiemu.

Rzym 26 go.—Depretis oświadczył w Izbie, że stosunki Włoch ze wszystkiemi mocarstwami są przyjazne. Włochy nie mają żadnych zobowiązań względem żadnego z mocarstw i nie trzymają się awanturniczej polityki. Izba 275 głosami przeciw 120 przyjęła porządek dzienny, wyrażając tym sposobem zaufanie do ministerstwa.

Bukareszt 26-go. — Według otrzymanej wiadomości, w dniach 14 i 15 czerwca wyprawione będą z Berlina trzy pociągi po 20 wagonów każdy, z przyborami do pielęgnowania ranionych, które berlińskie centralne towarzystwo opieki nad rannymi, oddaje do rozporządzenia towarzystwa Czerwonego Krzyża. Pociągi te pójdą do Rumunji.

Bukareszt, 26 maja.—Torpedy, któremi dzisiejszej nocy wysadzony został w powietrze monitor turecki, tejże samej nocy przez dwóch oficerów marynarki założone były w Maczyńskiej odnodze Dunaju.

Warszawa, d. 28 maja

Petersburg 27-go — *Praw. Wsest.* dodosi: W Abchazii oddział jenerała Krawczenko zajmuje pozycie w okolicach Olgińska, d. 22 b. m. odcięta od nich kolumna z dwóch rot i dwóch sotni kozaków, dwóch dział górskich miała gorącą i szczęśliwą utarczkę z nieprzyjacielem, który poniósł znaczne straty. Z naszej strony jest 30 ranionych.

Petersburg 27 go — *Kiurundaza* 22 maja. Z Ardahanu do Karsu wyszli: jenerał Lorys Mielikow z ośmiu bataljonami wraz z artylerją. Jenerał Dewel z siedmiu batalionami. Obie kolumny łączą się z głównemi siłami na rzece Karo czaj d. 24 b. m. Oddany nam naczelnik helskiego sandżaku, przyrzekł dostawić w ciągu trzech dni 2000 broni porzuconej przez turków. Patronów tureckich znalazło się 1 500 skrzyń.

Konstantynopol, 26-go maja.—Bombardowanie ze strony rossyjskiej fortu Karsu cokolwiek osłabło. Rossjanie postępują ciągle w kierunku Erzerum, gdzie bitwa oczekiwana.

Ateny, 27-go maja.—Księżna Walii opuszcza Ateny we wtorek, książe zabawi jeszcze miesiąc. Księżna Edynburska spodziewana w tym tygodniu. Wczoraj odbył się meetting studentów — dziś komitet Rigas wysłuchał programu żądań. Zdaje się, że uformowanie ministerjum mieszanego z wszystkich stronnictw jest wątpliwem. Najwięcej szans utrzymania się, przy władzy zdaje się mieć Deligeorgis trzymający się polityki narodowej. Komitet bulgarski wysyła na granicę broń oraz Cyrylla byłego członka komuny paryzkiej. Jutro o dziesiątej rano otwarcie Izby. Mowę królewską odczyta Deligeorgis.

Konstantynopol, 26-maja. — Urzędowe ogłoszenie zawiadamia o utworzeniu rady wojennej pod prezydencją ministra wojny, który ma zasięgać jej zdania co do rozporządzeń dotyczących ruchów wojsk. Do składów rady należyć mają minister marynarki były wielki wezyr Mehmed Ruszdi, Senator Hannik-pasza i marszałek pałacowy Said.

Bukareszt 26 go.—Książe rozpoczął podróż inspekcyjną w Małej Wołoszczyznie, Dunaj Seret, Aluta przybierają ciągle, z powodu wylewu wód obawa przerwy komunikacji pocztowej. Baterje rosyjskie w Stobacia bombardują Ruszczuk, Rumuńskie ostrzeliwali Nicopoli. Turcy na całym długim brzegu Dunaju ustawili pikiety 30 osobowe, które w odległości każdych 30 kilometrów, telegraficzne i ogniowe sygnały sobie komunikują. Projekt prawa emisji pieniędzy papierowych napotyka znaczne uzasadnione przeszkody, głównie że przynależne wypłaty Rumunii dla zagranicy wynoszą rocznie 55 miljonów. Dymitr Ghika zwrócił uwagę w Senacie na nie stosowne użycia przez Bratiano wyrażenia „Król“ w ostatniej przemowie do Księcia. Senat do tego się przyłączył. W wielu miejscowościach Rumunii Izraelici urządzili składki dla wojska rumuńskiego.

Ateny 27-go. — W Konstantynopolu liczne aresztowania zapobiegły otwartej rewolucji, lecz głuche wzburzenie nie ustaje i wzmaga się. Damad nie śmie pokazywść się, toż samo i Redif Edhem żąda dymisji. Redudżi odmówił przyjęcia wezyratu radząc przywołanie napowrót Midhata-paszy. Toż samo doradza Layard. Niezadowolenie mieszkańców powiększa jeszcze znaczna liczba czerkiesów zalegających stolicę. Rząd przyśpiesza wysyłanie ich na Kaukaz. Tamże wysłano 6 tysięcy sztuk karabinów Schneidera oraz dwa działa. Gubernator Krety donosi o wzburzeniu umysłów ludności wyspy. Jest obawa powstania w Tessalii. W Epirze powstanie rozpoczęło się. Kilka band zostało zorganizowanych przez Demetriucza i zajęły Olimp.

Plac boju w Armenji.



Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc marzec 1877 roku.

1) Za przewóz 34849 osób . rs. 44 734 k. 53½,
2) „ „ 1 778 558 pud: tow: „ 121 492 k. 76½,
3) Dochody różne . . . . . „ 874 k. 80,

Razem rs. 167 102 k. 10.

W miesiącu marcu 1876 r. dochód wynosił . . . . rs. 145 971 k. 09½.

Zatem w marcu 1877 roku, więcej o . . . . rs. 21 131 k. ½, czyli 14,48%.

Od 1go stycznia do 31 marca 1877 r., było dochodu . . . rs. 490 471 k. 55½.

W tymże czasie 1876 r., dochód wynosił . . . . rs. 407 203 k. 84½.

Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 83 267 k. 71, czyli o 20,45%. (3—3) —7 104—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący.—Ulica Chmielna Nr. 18.—*J. Bagieński.* 2—3 —7542—

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 11 c. 6

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 28-go Maja 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	187.70—62½—55	107.70	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.38	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.57½	112.65	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	108: 108.22½	108.45	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono	Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 .	—.	—.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	193.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.	—.	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	73.	72.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	92.90	93.05	92.75	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	74.
„ „ „ „ małe	92.85	93.	92.70	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	114.50
Listy zast. m. War. serji I	—	85.60	85.30	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	—.
„ „ „ serji II	84.50	8460	84.30	Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	81.05	80.75	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
„ „ małe	—.	81.	80.70	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.50;—94	—.	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	190.	—.	Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	210.
„ „ z r. 1866	—.	185,	—.	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	06.	105.25	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 173⅓ nowych 216⅔ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 79⅙ m. Łodzi 37½ listów likwidacyjnych 196$\frac{7}{10}$ obligów skarbowych 63⅓ pożyczki prem. I-ej emisji 187½ II-ej emisji 104⅖.

Monety. Półimperjały rs. .— — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — .— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty austryjackie rs. kop. —.

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
w WARSZAWIE,
Senatorska Nr 467 b, nowy 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.
POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na wagę.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby
Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.
—0—12005



Jest do sprzedania
Fortepian
mahoniowy, o 6 i pół oktawach.
Waliza podróżna i Kufer.
Widzieć można od godziny 3 po południu do 6. Ulica Solna Nr 15, a mieszkania 11.
—8068—3—3



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
FORTEPIAN
fabryki **Bechsteina,**
zupełnie nowy, Chmielna Nr 3, mieszkania 5, od 3 do 5
—8041—3-3

Jest do sprzedania
Maszyna Szewcka,
przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 88/5, mieszkania Nr 4, drugie piętro. —8259-2—3

Reperację Maszyn
parowych, oraz Narzędzi Rolniczych, uskutecznia zakład mechaniczny **Karela Taube** w Łodzi, ulica Południowa Nr 450 dom D-ra Sterzel.
—8387—1—3

MEBLE
Z powodu wyjazdu, są do sprzedania nowego fasonu na orzech, kanapa, stół, sześć krzeseł i dwa fotele. Ulica Bednarska Nr 14 nowy, 21 mieszkania, wiadomość do 10 z rana.
—8354—1—3

Jest do sprzedania
Jedna Kozetka
mahoniowa, rypsem zielonem kryta, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Chłodnej Nr 3, stróż wskaże —8389—1—1

Wyprzedaż zupełna
Obuwia
damskiego, męzkiego i dziecinnego w Magazynie, Ś-to-Krzyzka Nr 15, po cenach niżej kosztu, do dnia 15 Czerwca r. b.—Tamże do sprzedania całe urządzenie sklepowe i wszelkie narzędzia szewckie. —8384-1—4



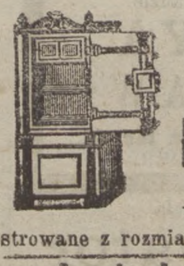
Para siwych, zdrowych i rosłych
Koni powozowych,
wałachów, jeden w 7-m drugi w 8-m roku, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u stangreta Adama przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 22, w domu W-nej Adolph.
—8341—2—3



KARETA
używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej Nr 5. Wiadomość w mieszkaniu na dole. —8200-3-3

Nr 48. Magazyn Żałobny Nr 48.
Nowy-Świat, 1-sze piętro od frontu, poleca trumny metalowe, drewniane, przybory pogrzebowe, gotowe suknie żałobne.—Przyjmuje zlecenia pogrzebowe, bez osobnego wynagrodzenia i doliczania komissowego. —6209

NOWOŚĆ!
Osełki do ostrzenia wszelkich noży i kos,
wyrabiane z massy szmerglowej doznały zagranicą największe uznanie.—W każdej fabryce, warsztacie, restauracji, oraz gospodarstwie tak miejskim jako i wiejskiem, używają z powodzeniem, gdyż osełki te daleko mniej niszczą ostrze jak kamienne.—Skład główny przy ulicy Długiej Nr 32, w składzie drożdży krajowych **E. Stiller.**
—6941—4—20



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe
Nowy-Świat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 5—24—7535

Jest do sprzedania:
Lustro ozdobne i duże za 25 rs., **4 gemsy do firanek, Sisbad** za rs 1 kop. 50, **Kwiat** duży asklepji, Letnie ubranie męzkie do prania za rs 3 kop. 50 i kamizelka czarna za rs. 1. Ulica Widok Nr 8, w bramie na dole na prawo. —7858—4—4

Okazałe Meble,
(styl Renaissance)
Do sprzedania garnitur mebli z orzecha amerykańskiego (mate) złożony z 2 kanap, 6 foteli, 6 krzeseł i stołu, służące do umeblowania wspaniałego salonu, Lustra z konsolami, żyrandol, świeczniki i stół jadalny jesionowy na 30 osób. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 10. Widzieć to można codzień od 3 do 6. —8057—3—3



KLACZ
angielska, gniada, rosła, dobrze pod wierzch wyjeżdżona, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość na ulicy Erywańskiej pod Nrem 7, w kantorze najmu ekwipaży. —8024—3—3

Professor Gimnazjum,
przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół Gimnazjalnych, oraz kandydatów do Szkoły Handlowej. Uprasza się o składanie adresów w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. T. Nr 6.
—8396—1—1

Potrzbne:
1) **Panna** kompletnie uzdatniona do kroju Sukien damskich i kierowania pracownią.
2) **Panna** obznajmiona w pewnym stopniu z rachunkowością, do przyjmowania gości.
Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Y. —8376—1—3

F. SCHLAGER,
róg Wareckiej i Nowego Światu, otrzymał **Krawaty francuzkie** damskie i męzkie, oraz **Parasole angielskie.** —8402—1—3

Potrzebne są
PANNY
podręczne do bielizny. Ulica Marjańska Nr 11 nowy, mieszkania 17, oficyna lewa. —8394—1

MAMKA
ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Wielka Nr 14. —8356—1—1

Różne Mieszkania Letnie,
nowo wyrestaurowane, na parterze i na piętrze, są zaraz do wynajęcia na czas roczny i krótszy, w Kaskadzie pod Marymontem. Wiadomość na miejscu. —7789—3—3

Do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Powązkowskiej w pierwszym domu za rogatkami Powązkowskiemi pod Nrem 27a:
1) Sklep narożny z pokojem za rs. 150 rocznie.
2) 3 Pokoje z kuchnią na pierwszem piętrze od frontu, za rs. 200 rocznie.
3) 2 Pokoje z kuchnią, z balkonem i spiżarnią, za rs. 165 rocznie.
4) 1 Pokój z kuchnią, za rs. 110 rocznie.
5) 1 Pokój obszerny, za rs. 75 rocznie.
Wiadomość na miejscu u Rządcy tegoż domu. —8246—2—3

Na Pradze
w okolicach Moskiewskich rogatek, blisko kolei Terespolskiej w domu murowanym piętrowym z obszernym oparkanionym dziedzińcem, z 2ma ogrodami fruktowym i krzewowym, są do wynajęcia od 1 Lipca różne
LOKALE
wraz z Stajniami i Wozowniami
z bardzo dogodnym rozkładem za cenę roczną: Saloniki o 2 oknach z balkonem po rs. 90, Pokoje o 2 oknach po rs. 70, Pokoje o jednym oknie po rs. 60 i Pokoje o jednym oknie po rs. 50, wszystkie świeżo malowane ściany, drzwi i okna. Także jest bardzo dogodny lokal na **Piekarnię i Sklep Wiktuałów,** a także i **Lód** do sprzedania. Wiadomość u właściciela hotel Litewski, zakład karet, lub na miejscu, ulica Wołowa Nr 243A, pomiędzy godziną 12 a 3, w dniu najdogodniej.
—8132—2—3

W domu pod Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
7 Pokoi
z przedpokojem i kuchnią.—W tymże domu od frontu placu Zielonego pod Nr 7 obok Hotelu Maringe, do wynajęcia od 1 czerwca r. b.
Pięć Pokoi umeblowanych
na 1em piętrze z balkonem. Wiadomość u Zarządzającego domem. Tamże dowiedzieć się można o **Zakładzie Mlecznym** do sprzedania. —8141—2—3

Dwa Pokoje
z alkową, kuchnią (będą odnowione), piwnica i góra wspólna, do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r., na 1-m piętrze, w domu Nr 17 nowy Żórawia. Wiadomość u stróża w miejscu.
—8205—3—3

Zaraz lub od 1-go Czerwca
POKÓJ
obszerny, z meblami, fortepianem, usługą. Złota przy Marszałkowskiej Nr domu 11, drugie piętro Nr 11 mieszkania. —8166—2—3

W domu pod Nr 4 przy ulicy Solnej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
Dwie duże Sale,
z których jedna z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz **Suteryny** wysokie mieszkalne.—Lokale powyższe mogą być wynajęte na jaką fabrykę lub zakład przemysłowy, do których może być dodane więcej pokoi. Wiadomość bliższa u zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —8142

Fabryka Roberta Bohte.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.
Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Zaaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —7536—7—36

Do wynajęcia
Letnie Mieszkanie,
złożone z 4 pokoi, w okolicy sosnowo-leśnej, odległe od stacji Wielkie-Dębę wiorst 3. Bliższa wiadomość u stróża, ulica Leszno Nr 28.
—8051—3—3

POKÓJ
do wynajęcia w każdym czasie, z meblami i usługą, dla osoby płci żeńskiej, przy zacznej familji. Róg Krakowskiego i Królewskiej Nr 1, w bramie na pierwszem piętrze, Nr 8 mieszkania —8252—2—3

Trzy Pokoje,
przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem na parterze w domu Nr 6 przy ulicy Mokotowskiej do wynajęcia od 1 Lipca.
—7977—3—3

Letnie Mieszkanie
przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 7, w pobliżu rogatek Mokotowskich, w obserwatorjum ogrodów i w pośród ogrodów, dom o 7 pokojach, lub 3 i 3 albo 4 i 2 pokoje z kuchniami. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej pod Nr 10 od Placu Ś-go Aleksandra. 8054—3—3

POKÓJ
o 2 ch oknach z przedpokojem, od frontu na 1-em piętrze, na rogu ulicy: Przejazd i Tłomackie Nr 8 my, jest do wynajęcia zaraz do Ś-go Jana, za cenę nader umiarkowaną —
Wiadomość na miejscu u stróża. 8081—3—3

Lokal frontowy
na 1-szem piętrze
składający się z 5 ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia od każdego czasu, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej pod Nr 496 (1 nowy). Lokal ten może być użyty i na Magazyn. Wiadomość w tymże domu w Kantorze Fabryki Luster.
2—3 — 8350 —

POKÓJ
z oddzielnym wchodem, dla dwch kawalerów, ze stołem i herbatą lub tylko z herbatą, do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b. Wiadomość, ulica Zielna Nr 4, mieszkania Nr 13.
—8417—1—2

Różne mniejsze
LOKALE,
są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w cenie od rs 140 do 280 rocznie, w nowo wykończającym się domu frontowym, przy ulicy Krochmalnej, Nr 10 nowy. Wiadomość u właścicielki domu. —8386—1—3

Mieszkanie.
Z powodu wyjazdu są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, za cenę roczną rs. 255, przy ulicy Leszno Nr 4, naprzeciw ulicy Rymarskiej. —8379—1—2

W prześlicznej miejscowości nad Wieprzem parę wiorst od kolei, jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie
w pałacyku otoczonym dużym angielskim i fruktowym ogrodem, składające się z 5-ciu pokoi, które mogą być podzielone na 2 mieszkania. Zbyt wiktuałów na miejscu po cenie bardzo dostępnej. Wiadomość, ulica Mazowiecka Nr 4, mieszkania 15. —8357—1—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania
Sklepik Wiktuałów
na Ogrodowej ulicy Nr 32. Wiadomość na miejscu —8363—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów.
w dobrym stanie, od kilku lat egzystujący. Wiadomość za Żelazną Bramą w Bazarze w fabryce octu u p. A. Kirszbrauna.
—8418—1—2

SKLEP
z pomieszkaniem lub bez, odpowiedni na mydlarnię, do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Nowy-Świat Nr 45. —8403—1—3

Sprawozdanie z nauki kroju.

Mój zawód nauczycielski rozpocząłem w roku **1864**. Napisałem i wydałem trzy edycje „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich,“ pierwsze i trzecie wydanie przetłumaczone zostało na język niemiecki. Przed wydrukowaniem książek wyuczyłem za granicą **400** osób, a przy pomocy książek **3000**, uczennice moje wyuczyły **2150** osób. W Warszawie dopiero piąty kwartał istnieje mój zakład nauki kroju, w którym ukończyła naukę **213** osób, a uczennice moje prywatnie wyuczyły **106**. Razem wyuczonych osób kroju podług mojej metody **5869** Z tej liczby bardzo wielka ilość osób pozakładała pracownie za granicą, w Warszawie i na prowincji. Wyprzedano mojej metody kroju **6000** egzemplarzy. Zakładów nauki krojów prowadzę **trzy: we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie** obecnie osobiście udzielam. Miodowa Nr 1.

1–4 — 8413 — **Ksawery Głodziński,** autor metody.

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codzien z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. S go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okul.Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codzienie prócz soboty z chor. zewnętrz
„ 2—3 **Dr T. Zera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 5—12 — 7534 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS COURANT:

Sak Palta wiosenne od rs. **14** do **26**; **Sak Palta** letnie od **13** do **22**; **Garnitury czarne** tużurkowe od **28** do **32**; **Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32**; **Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32**; **Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta** Angielskie do stanu od rs. **17** do **28**; **Palta** Angielskie z pasami od rs. **12** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ranne ubiory** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5**; **kamizelki** sztuczkowe od rs **4** do **5**: **Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.

55—0 —3976 —

Prawdziwe Filcowe Kapelusze po rs. 4,

poleca Fabryka i Magazyn Kapeluszy

W. GORCZYCKIEGO,

Ulica Wierzbowa, 614c. 2—10 —8178 —

NIEPRAKTYKOWANIE TANIO!

Oryginalne MASZYNY do szycia Pollacka i Schmidta.

Główny Skład Mebli giętych fabryki krajowej Wojciechów.

PRĄDZYŃSKI, TRYLSKI i Sp. Miodowa 2.

2—50 — 6183 —

3000 rs.

za umiarkowany procent potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Oferty pod literami J. A. R., proszę zostawiać w Kantorze Kurjera.

3—3 — 8037 —

Wody Mineralne Naturalne

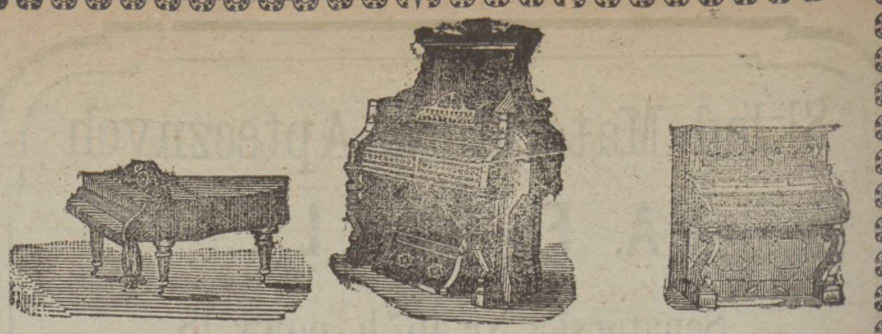
APTEKA

Edwarda Koope,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 33.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, która swem zaufaniem zaszczycać ą raczy że do składu utrzymywanego przy rzeczonej aptece **nadeszły już w tych dniach wszystkie wody mineralne** tegorocznego czerpania, tak zagraniczne jakoteż i krajowe, dotychczas w kraju naszym używane, oraz Pastylki i Sole do picia i do kąpieli z tychże wód otrzymywane.

3—3 — 8010 —



WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW i ORGANÓW

Herman & Grossman

Miodowa Nr 10,

poleca swój bogaty wybór instrumentów z przeszło 40 różnych fabryk. Wyłączność na sprzedaż fortepianów

Bechsteina—i—Blüthnera.

Osobne Salony do wynajmowania Instrumentów, na najdogodniejszych amortyzacyjnych warunkach.

10—0 — 6275 —

Lecznica Nowy Świat

Numer 57.

Dr Lewandowski po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych w tejże Lecznicy codziennie od godziny 1—2 z chorobami wewnętrznemi, przeważnie piersiowemi.

2—6 — 8327 —

KWIATY, PIÓRA I LIŚCIE

PARYZKIE,

tanie na grossy, dostać można przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 58, mieszkania 2-gi, od frontu, na dole. 6—6 — 7138 —

PRELOTKA

jest do sprzedania dwu osobowa, petersburskiej roboty, oraz uprząż na jednego konia i ubranie dla kuczera, ulica Bielańska, Nr 10 mieszkania 57—58. 3—3 — 8118 —

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej lkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze

wszelkiego rodzaju

są zawsze na Składzie

H. SOMYA

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.

10—0 — 4949 —

Jest do sprzedania

Konserwator

z trzema puszkami porcelanowemi. oraz duży **Stół marmurowy.** Wiadomość w Cukierni Pągowskiego. Ulica Marszałkowska Nr 47.

—8303—2—4

Za rs. 550 do nabycia

Faeton

mało używany, wygodny, na cztery osoby, z fabryki Romanowskiego. Bliższą wiadomość udzieli stangret Jan, ulica Tłomacka Nr 600.

—8087—3—3

Do odstąpienia

WÓZEK

dla osoby chorej. Ulica Włodzimierska Nr 11, wiadomość u stróża. —8116—3—3

Są do sprzedania

Dwie Kozy dojne,

z dobrego gatunku. Nowy-Świat Nr 37.

—8026—3—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach

Rocznik Urzędowy

(w języku rossyjskim wydany), obejmujący szczegółowo Spis Urzędników Królestwa, wszystkich Władz bez wyjątku tak cywilnych jak i wojskowych, w ostatnich czasach ułożony.—Cena egzemplarza rs. 1,— z przesyłką rs. 1 kop. 25. -7062—13—0

Do Magazynu Mód

poszukuje się

OSOBY,

uzdolnionej do sprzedaży, władającej językiem polskim i francuzkim. Pierwszeństwo będą miały osoby, którym języki niemiecki i rosyjski również nie są obce. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 459 (4 nowy) na 2-giem piętrze od frontu. 3—3 — 8275 —

Do sprzedania

całe urządzenie sklepowe,

mianowicie pięć szaf, dwa bufety i trzy gablotki. Wiadomość w Magazynie Wiedeńskim przy ulicy Miodowej Nr 6. —7855—5—6

Nr 10. Nowy-Świat **Nr 10.**

Numer 10.

Dom olejny parterowy z ogrodem składający się z 9-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnic, Gór, Stajni, Wozowni i innemi zabudowaniami, do najęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u Rządcy. 3—6 — 7998 —

Zupełna wyprzedaż!

Kapeluszy męzkich i dziecinnych, Parasoli, Parasolków, Krawatów, Rękawiczek, Portmonetek i różnej Galanterji **Sklep do odstąpienia.** Nowy-Świat Nr 57.

2—3 — 8360 —

Do sprzedania



Dwa Ogiery,

rzadkiej piękności, Rysaki, 5-cio-letnie, rosłe, siwe w jabłka, spokojnie ujeżdżone w parze i w pojedynkę, pochodzące z Woronezkiej gubernji ze stada Bielowcewa. Wiadomość w Hotelu Dziekanka, Krak.-Przedmieście Nr 50, u szwajcara, codziennie między 11 a 1-szą rano i 3 a 6 po południu.

2—4 — 8121 —

Ktoby z Panów Kupców w Warszawie lub na prowincji, miał do sprzedania **Skład Herbaty i Cukru** lub **Handel Win i Korzeni,** niech zostawi swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **S. S.**

2—3 — 8237 —

Fortepian

do sprzedania za rs. 220, Krala i Zejdlera, w jaknajlepszym stanie, z całym blatem metalowym i o 5 szprejcach. Ulica Piwna Nr 9 u p. Kochańskiego, stróż wskaże.—Tamże pozostawiono do sprzedania **Fortepian** o półsiodmej oktawy, w bardzo dobrym stanie za rs. 55. —8215—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Мая 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Jaroszewski Z. Gospodarstwo wzorowe. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych i traw. Wydanie illustrowane. Kraków rs. 3.
Jastrzębowski L. Rzecz o chwastach i o sposobach zupełnego ich wytępienia, kop. 50.
Marczewska A. Ignaś z Dubiecka, opowiadanie dla dzieci mających od 10 do 15 lat wieku, w dwóch częściach z przypisami, kop. 30.
Stanley H. Jak odszukałem Liwingstona, podróż podług przekładu H. Loreau. Lwów, rubli sr. 1.
Stella Sawicki. Rady dla młodych mężatek. Lwów. Kartonowane, rs. 1.
Estreicher. Bibljografja. Tom IV, zeszyt 2-gi. Cena zeszytu rs. 1 kop. 80
Przewodnik heraldyczny. Monografja kilkudziesięciu znakomitszych rodzin. Spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających. Wydanie drugie. Kraków. oprawne, rs. 2 kop 40.
Dziełko to wydane na wzór almanachów zagranicznych, którego pierwsza edycja w ciągu trzech miesięcy w Galicji i W. Ks. Poznańskiem rozkupioną została, obejmuje spis 1215 rodzin senatorskich, prawa do tytułów posiadających, monografja kilkudziesięciu rodzin znakomitych, oraz wymienienie rodzin honorowemi tytułami nadanych.
Listy o Galicji do Gazety Polskiej 1875—1876. Kraków, rs. 1 kop. 10.
Listy te dają mistrzowskim piórem skreślony obraz tej prowincji, jej życia politycznego i społecznego, charakterystykę wybitniejszych postaci, ruch artystyczny, literacki i naukowy.
Wykaz rzeczy zawartych w 72 tomach Pamiętników Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z lat 1837—1876, ułożony przez Stan. Kośmińskiego, rs. 1 kop. 50.
3—3 — 7700 —

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:
Kartę Teatru Wojny
w krajach Kaukazu, Persji i Turcji Azjatyckiej,
specjalnie kampanji przeciwko Persji i Porcie Ottomańskiej w roku 1826 i 1829 z oznaczeniem głównych dróg, stacji pocztowych, fortec etc. według najświeższych i najautentyczniejszych źródeł wydana przez
,Pułkownika S. Buturlina.
w roku 1844,
a przejrzana i poprawiona w roku 1846.
Cena rubli 4.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
3—3 — 7821 —

WYDAWNICTWO
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w WARSZAWIE.
JEZUS CHRYSTUS
ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,
PRZEZ
LUDWIKA VEUILLOTA
z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.
Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fototypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.
przekład polski
Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,
Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ."
Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 60 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.
Cena zeszytu rubel jeden.
Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu,** przy odbiorze każdego zeszytu, oraz w kwartalnych ratach po rs 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.
Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.
Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika i w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.
18—0 — 19073 —

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
naprzeciw posągu Kopernika
Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści i Nuty, **Pisma** perjodyczne **krajowe i** zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa. redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest
OGÓLNA EKSPEDYCJA
KSIĄŻEK i NUT, Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych.
wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać.** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych,** mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.
Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży:
Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r. do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. **Nabywający** książek za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny
Wykaz książek polskich (Nr 37, 38 i 39) **wydanych w 1875** i **6 r. Katalogi** też rozsyłają się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **Katalogi Nut** przez tęż firmę wydanych. a doszłych już do 21 Nrów.
Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.
Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35 letnie doświadczenie właściciela. **oraz egzystencja** firmy od 1853 r., pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 15-0 — 978—

KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4.
otrzymała na skład główny:
BIERZYŃSKI,
SYMBOLIKA HISTORJI.
Cena kop. 75.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. —8294—1—2

Są doumieszczenia:
Nauczycielki, Nauczyciele, Korrepetytorzy Bony.
Rokomendacja Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.**
—6516—3-3

Guwernantki i Guwernerów, oraz **Bony** krajowego pochodzenia, tak jak cudziemców, przedstawia
Leokadja Micińska.
Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej.
—8247—2—8

CZŁOWIEK
z wyższem wykształceniem, który wiele wojażował i zna prócz polskiego, języki: francuzki, niemiecki, ruski i włoski, życzy sobie znaleźć miejsce Sekretarza lub do towarzystwa na wsi lub do wyjazdu za granicę.— Wiadomość w Cukierni p. Janowskiego przy ulicy Senatorskiej, obok handlu Dobrycza.
—8023—3-3

Potrzebną jest
Francuzka lub Polka
mówiąca po francuzku do towarzystwa jednej damy.— Są do umieszczenia
Bony Niemki Korepetytorki,
Metrowie na godziny, Panny służące i Gospodynie. — Krakowskie Przedmieście Nr 12-ty, Czaplińska. —8092—3—3

Potrzebny jest
Rządca domu z kaucją.
Wiadomość w Pralni Konkurencja. Wielka Nr 13 nowy. —8J97—3—3

O S O B A
znająca niemiecki język, znająca się na kuchni, krawieczczyznie, szyjąca na maszynie Wilsohna, życzy się umieścić w Warszawie w prywatnym domu, z wyjątkiem paru godzin wolnych dziennie. Adres w opieczętowanej kopercie pod lit. M. J. Krakowskie-Przedmieście w fabryce instrumentów muzycznych, Nr 454. —8409—1—1

Potrzebni są
du dużego interesu, **ludzie** rozumiejący po niemiecku, zdatni do rekomendowania, sprzedawania i polecania artykułów powyższego interesu na mieście (Stadtreisende). Reflektanci raczą się zgłosić do Redakcji Kurjera piśmiennie pod lit. **G. N.** 219. —8407—1—2

Francuzki
posiadające język niemiecki i muzykę, **Nauczycielki Polki**, posiadające obce **języki** i muzykę, **Guwernerowie** z uniwersyteckiem wykształceniem, **Bony, Niemki, Francuzki i Szwajcarki**, oraz wiele innych osób, poszukuje pracy na stałe i na godziny, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej. Plac Teatralny Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). —8412—1—6

Żądaną jest pożyczka
Rs. 60,000
na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u pełnomocnika przysięgłego Mieczysława Wyrzykowskiego. Ulica Długa Nr 22 nowy.
—8405—1—12

Summa rs. 6,000
jest do wypożyczenia zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 15, u właścicielki domu.
—8392—1—3

Potrzebne są
PANNY,
zupełnie uzdatnione do szycia sukien, również potrzebną jest
PANNA
do stroju kapeluszy. Wiadomość w Magazynie Władysława Lewity i S-ki, na Placu Teatralnym. —8201—3—3

PANNA
z prowincji przybyła, umiejąca szyć na maszynie jak bieliznę tak i krawieczczyznę, życzy postąpić do domu prywatnego. Ulica Nowolipie Nr 40 nowy, mieszkania 20, na 1-m piętrze, stróż wskaże. —8158—3—3

Potrzebne są
PANNY
podręczne do negliży. Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania 6. —8308—2—3

PANNY
uzdolnione do krawieckiej roboty, mogą zgłosić się po umieszczenie do Magazynu W. Jezierkowskiej. Niecała Nr 7, 1-sze piętro.
—8317—2—2

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdatniona do kroju sukien damskich, oraz Panny zdatne do szycia. Ulica Żabia Nr 7 nowy. —8239—3—3

PANNY
zdolne, podręczne do staników, znajdą zajęcie **stałe w Magazynie E. Nawroczyńskiej.** Ulica Mazowiecka Nr 4. —8245—3—3

WDOWA

zacnej familji, młoda, dobrze wychowana, na przystępnych warunkach, poszukuje miejsca do **zarządu domu**, do opieki i nauki dzieci, lub do towarzystwa. Osoby interesowane raczą nadesłać swoje adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. T. D. Nr 62.
—8182—3—3

Języka Niemieckiego

uczy w konwersacji tak u siebie jak i za domem, Niemiec, ze znajomością języków: polskiego i niemieckiego.— Wiadomość na ulicy Długiej Nr 8, mieszkania Nr 18 od godziny 2 do 4.
6—6—5417

BONA

z Genewy, zaopatrzona dobremi świadectwami, mówiąca po francuzku, niemiecku i angielsku, pragnie znaleźć pomieszczenie od d. 1-go Czerwca r. b. Adresa zostawiać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. A. B.
—8330—2—3

BONA

Szwajcarka Niemiecka, potrzebna każdego czasu lub od 1 Czerwca. Wiadomość w sklepie bławatnym W. Jabłońskiej, ulica Nowo-Senatorska.
—8174—3—3

Potrzebny jest

PISARZ

do składu węgli kamiennych, z kaucją rs. 300. Wiadomość, ulica Mylna Nr 5, mieszkania 9, do godziny 9 z rana —8331—2—3

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek**, na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość, ulica Wielka Nr 13, mieszk. 75.
—7630—2—2

Rs. 500, 1000, 2000 i 3000

bez pośrednictwa osób trzecich są do wypożyczenia na umiarkowany procent, na domy drewniane, na 1 numer hypoteki, lub w 1/3 części wartości. Wiadomość każdego dnia do godziny 10 rano, Dzielna Nr 20b, mieszkania Nr 1.
—8238—2—3

Poszukuje posady od 1-go Lipca r. b.

OGRODNIK

z wieloletnią praktyką, obeznany z chowem warzyw, kwiatów, drzew, założeniem parków i t. p. Wiadomość, Twarda Nr 8, u K. Geyera.
—8220—2—4

Potrzebna na wieś

SZAFARKA

w średnim wieku, z dobremi świadectwami lub rekomendacją, od 1 Lipca. Wiadomość o tem, Chłodna Nr 40, mieszkania 17. —8015

Rs. 1,200

do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w środku miasta, lub zaraz po Towarzystwie Kredytowem, na bardzo umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w handlu korzennym W-go Roesler, naprzeciw Banku.
—8334—2—2

Z funduszem rs. 1,000

ktoby z osób nie fachowych chciał wziąć udział w pewnym zakładzie handlowym, może się pofatygować po bliższe objaśnienie w tym interesie. Krzywe-Koło Nr 195, mieszkania 2.
—8292—2—3

Pożądany jest

DOM

w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, wartości 25 tysięcy rubli. Adres do handlu Wilkanca, Plac Ś-go Aleksandra Nr 5. —8313—2—3

ZA RS. 3

uczę Heliominiatur, to jest: malować na szkle, nawet nie umiejących rysować i wyuczam w przeciągu 4-ch lekcji. Ulica Leszno Nr 21, mieszkania 4.
—8214—3—3



PARASOLIKI



damskie i dziecinne, tudzież **Parasole** deszczowe, przygotowała w wielkim doborze

FABRYKA

A. Wojny,

w dziedzińcu domu Reezlera Nr 451.
—4693—9—9

KOLONJA

z domem mieszkalnym, z gruntem 20 morgów, łąkami nad Wisłą dwukosnemi, jest natychmiast do wydzierżawienia Bliższa wiadomość w gminie Wawer, wieś Zastaw, Kolonji Nr 3, lub przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 41.
—8018—4-6

Za rogatką Mokotowską przy pierwszej wiorście w Cegielni Oppenheima et Comp.,

nabyć można piasku

ostrego, równającego się wiślanemu, zdatnego do murowania; piasek ten wywiezionym jest do drogi brukowanej, gdzie swobodnie dojechać można.—Cena na miejscu za parokonną furę kop. 15, a za pojedynczą kop. 10.—8176

Fabryka Kwiatów

E. Łapińskiej,

poleca się Szanownym Damom z wielkim doborem Girland, Bukietów i Garniturów balowych, podług najświeższych modeli paryzkich. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.
—7410—4—6

Worki konopiane, Mak i Kartofle do sprzedania

na korce i garnce, w sklepie, Elektoralna N. 47.
—8168—3—3

Piękny Szal Francuzki do sprzedania.

Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 14.
—8171—3—3

Pokost

w przedniejszym gatunku, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca w każdej ilości.
Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9. 12—12 —6502 —

W Mokotowie, pół wiorsty za rogatkami Belwederskiemi, jest do wydzierżawienia

CEGIELNIA.

Bliższą wiadomość powziąć można u właścicielki. Ulica Smolna Nr 13, mieszkania 5.
—8206—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie całe

Urządzenie z zakładu Restauracyjnego

oraz z wszelkiemi rekwizytami kuchennemi, częściowo lub ogółem. Wiadomość na miejscu. Długa Nr 4 nowy u właścicielki zakładu. —8196—3—3

FABRYKA

Torebek i Kapsułek Papierowych

oraz LITOGRAFJA

B. Bukaty i S-ka

w WARSZAWIE,

ulica Ś-to Jerska Nr 12 nowy,

poleca swoje wyroby WP. Kupcom, Aptekarzom, Cukiernikom i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych. Cenniki i próby posyłają się na żądanie franco. —5700—24—24

W Składach Węgli Kamiennych i Drzewa

A. Krasnodębskiego

w 1szym przy ulicy Oboźnej Nr 3 — i
w 2gim przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 11 i 14.

Ceny węgla tak na korce jako też i pudy zniżone zostały. Zamówienia przyjmują się w składzie cygar przy ulicy Podwal u p. Nejdyng, naprzeciwko pałacu Dyzmańskich i w handlu galanteryjnym i dystrybucji u W-go Szulca przy ulicy Długiej na Potkańskiem.
—8151—3—3

Ser śmietankowy

w cegiełkach, funt po kop. 20. Wiadomość na Kanonji Nr 6, na dole. —8328—2—3

Na Nowej Pradze,

naprzeciw Petersburskiego Foksalu i rogatki Wileńskiej jest **Ogród spacerowy** pana F. z różnemi zabawami i kręgielnią; w każde dnie świąteczne gra orkiestra wojskowa, przyczem są różne zakąski gorące i zimne, a nadto napoje z najcelniejszych składów i browarów,—z czem poleca się Szanownej Publiczności. —8345—2—3

KRĘGIELNIA

do najęcia zaraz. Ulica róg Nowolipia i Karmelickiej pod Dębem. —8073—3—3

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 27.
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—44-0

DYSTRYBUCJA

do sprzedania w każdym czasie. Ulica Czysta Nr 4. —8284—2—3

Kilkaset korcy Owsa

na obrok dla koni, do sprzedania w mniejszych i większych partjach, po rs. 3 kop. 35 za korzec funt. 142. Wiadomość w składzie węgli W-go Goldmana, ulica róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 29, lub w spichrzu, ulica Solec Nr 31, magazyn oznaczony Nrem 5, na górze. —8269—2—3

6 Beczek Kapusty

do sprzedania. Nowy-Świat Nr 2, wiadomość u stróża. —8105—3—3

Jest do sprzedania

Suknia wełniana,

materją ubierana, za rs. 7, na osobę średniego wzrostu. Ciepła Nr 6, pierwsze piętro.
—8097—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Pol.-Szmita, z przyrządami, w dobrym stanie, za rs. 35. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 27, u stróża Romana. —8234—2—3

Jest do sprzedania za bardzo nizką cenę wszystko używane, to jest:

1 Zegar ścienny z wagami mosiężnemi, w dobrym stanie.
1 Zegar ścienny amerykański bez wag, zupełnie nowy.
5 Rolet z szarego płótna, zupełnie nowe.
2 Łóżka brzostowe rozbierane.
1 Kanapa jesionowa włosiem kryta.
1 Umywalnia jesionowa koloru orzechowego.
1 Sofka z materacem słomianym sosnowa.
1 Lampa naftowa.
Obejrzeć można każdodziennie, ulica Śliska Nr 4, mieszkania Nr 6, 2 piętro.—8226-2—2

Ceny nizkie.

Niezawodna i radykalna prezerwatywa od zaziębienia.

Trwałe i tanie Koszulki siatkowe,

uznane za hygieniczne przez Urząd Lekarski miasta Warszawy, nieocenione dla osób zostających w szybkim ruchu i zmuszonym przechodzić szybko z jednej temperatury w drugą, poleca magazyn galanteryjny, przyborów toaletowych i potrzeb do robót kobiecych

Stanisława Bensef.

Żabia Nr 949, wprost Saskiego Ogrodu.

Ceny nizkie.

—7452—5—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zupełnie nowa, wcale nieużywana

Maszyna do Szycia

fabryki Wellera-Wilson, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, Ś-to Jańska Nr 4, 3-cie piętro, Nr 11 mieszkania —8344—2—3

Portland-Cement

z fabryki Grodzieckiej, świeże transporta nadchodzą do składu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58, obok Hotelu Maringe'a. —7692—6—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, adamaszkiem kryty, Szafa jesionowa rozbierana Ulica Wielka Nr 13, prawa oficyna, drugie piętro, Nr 40 mieszkania, do obejrzenia w godzinach od 10 rano do 5 po południu. . 8031—3—3

Budynek fabryczny

murowany, od dnia 1 Lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość w kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —7823—4—9

MEBLE

są do sprzedania za przystępną cenę, garnitur rypsem kryty, szafa, komoda, lustro, dwa stoły, stół kuchenny. Śto-Krzyzka Nr domu 14, mieszkania 6, na drugiem piętrze. —8104

Garnitur orzechowy dawniejszy,

Lustra w złoconych, mahoniowych i szklannych antyk ramach. Łóżko i Szafa duża do sukien, brzostowe, Kredens duży, Garnitur duży utrechtem kryty, Konsole, wszystko mahoniowe. Biurko z różowego drzewa i Komoda, antyki, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście Nr 93, drugie piętro, na lewo.
—8189—2—3

Garnitur Mebli

mahoniowych, łóżko mahoniowe z materacem sprężynowym, stoliki do kart, samowar srebrny i maszynka do kawy, maszyna Whelera i Wilsona amerykańska do szycia, rolety do okien, bielizna mezka i garderoba, przy ulicy Bednarskiej Nr 18, parter, mieszkania Nr 1.
—8180—2—3

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

Palta nieprzemakalne

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

Skóra Amerykańska

„Kroketowska,“ nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

Wyksatyna

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również.

Brezenty,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. WIERZBICKI i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. 5—6 — 7617 —

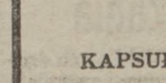
Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

Do sprzedania bardzo tanio różne

MEBLE

t. j. Garnitur rypsem kryty, Szesląg skórą kryty, 2 Szaf rozbieranych, 2 Szafki do bielizny, Komoda, 2 Łóżka, 1 Biórko, Łóżeczko dziecinne rozsuwane, 2 Lustra. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna w sieni na dole, drzwi na lewo. —7948—5—6



Jest do sprzedania za cenę nizką

2 Garnitury Mebli,

Szeslong skórą obity, **Stolik** do kart i **Sofa.** Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera.
—8256—2—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

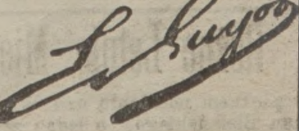
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: p. A. F. Galle i Ludwika Spiess.
—2,373—

Akuszerka A. B.

była podstarsza Kliniki Położniczej, przyjmuje osoby na słabość, życzące osobnego pokoiku lub wspólnego pomieszczenia, za cenę umiarkowaną, zapewniając sumienną opiekę. Ulica Złota Nr 12, parter. —8150—2—3

U Akuszerki A. J.

osoby spodziewające się słabości, jako też przyjeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju lub wspólnym. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 4. —7761—6—7

U AKUSZERKI

E. BOGUCKIEJ

jest **Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem bez długu.—Tamże jest **Pokój** bardzo wygodny dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chłodna Nr 19. —8098—3—3

Na 3 miesiące letnie jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

z meblami i fortepianem, na pierwszem piętrze, róg Zielnej i Sto-Krzyzkiej.—Tamże jest do sprzedania **Lampa** stołowa duża z kandelabrami, zupełnie nieużywana, **Maszyna** do szycia prawie nowa i prawdziwy **Szal turecki**. Nr domu 22-gi, obejrzeć można od 12-tej do 4-tej. —8400—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

DWA POKOJE

z kuchnią, na dole od frontu, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie Nr domu 34. Wiadomość u stróża. —8373—1—1

Na Muranowie i róg Miłej Szerokiej ulicy Nr 2202, w domu frontowym dwupiętrowym, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Pięć Pokoi

przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnic 2 i góra wspólna, za przystępną cenę, tamże jest także i **Sklep** duży do wynajęcia. Wiadomość na Nalewkach Nr 21 (nowy) u p. Świeca Starszego Felczera. —8397—1—2

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Bielańskiej

Salon, Pokój i Przedpokój

z meblami lub bez, rocznie, kwartalnie albo miesięcznie, na drugiem piętrze od frontu—**Francuzka** młoda potrzebna do konwersacji na godziny. Wiadomość powziąć można w Alei Jerozolimskiej Nr 34, mieszkania 8. —8408—1—2

POKÓJ

jeden lub dwa razem, umeblowane, z usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —8410—1—3

Dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem,

z meblami lub bez, od 1-go Czerwca na trzy miesiące do odnajęcia. Ulica Senatorska Nr 18, wiadomość u Rządcy domu lub u stróża. —8069—3—3

LOKAL

z ogrodem pięknym, złożony z 5-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, na parterze lub piętrze, w razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia, do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Kruczej Nr 5/1757D. Mieszkanie to może służyć nawet za letnie. —8370—1—6

O mil 2 od Warszawy, przy samej szosie Błońskiej, jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

złożone z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, w blizkości lasku, za rs. 200. Wiadomość w Warszawie ulica Jasna Nr 10 nowy, u właściciela domu. —8230—2—3

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia za rogatką Wolską, na drodze Górczewskiej, pierwszy dom za koleją Obwodową Nr 20. —8161—2—2

Do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Października za Rs. 250,

4 Pokoje umeblowane,

przedpokój i kuchnia, z usługą. — Może być i z fortepianem. — Ulica Bracka Nr 7-my, drugie piętro, drzwi przy schodach. Wiadomość na miejscu od godziny 2-ej do 4-tej. —8086—2—3

Różne Letnie Mieszkania

w pięknem położeniu nad Wisłą, w blizkości lasu Bielańskiego, o jedną wiorstę od rogatek Marymontskich odległości, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u Właściciela w Potoku. —8276—2—3

LOKAL,

dla Osób Miłujących porządek w blizkości Saskiego Orodu przy Ulicy Grzybowskiej pod Nr 15-ym, składających się z dwóch Salonów, dwoch Pokoi Sypialnych, Stołowego, przedpokoju, dwóch kuchni, pasażu i balkonu na pierwszem piętrze, wiadomość u Właścicelki Domu. —8085—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia przed 1 Lipca na rok lub dłużej w domu przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11a obok Banku Handlowego

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kwietnika, pawlaczy, pasażów, kuchni i spiżarki, stajnia i wozownia. W mieszkaniu tym zaprowadzony wodociąg, zlew, waterklozet, wanna, gaz z ozdobnemi lampami. Wiadomość na miejscu. —8300—2—6

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

Dwa Lokale po 5 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami i z zupełnem odnowieniem.—**Dwa Lokale** po 3 pokoje z alkowami i wszelkiemi wygodami, oraz **2 pokoje** z przedpokojem i kuchnią. —8185—3—3

Mieszkanie Letnie

w blizkości jednej ze stacji kolei Wiedeńskiej, w pięknem położeniu, z meblami, jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 6, na 1-m piętrze. —8152—3—3

Za rogatką Moskiewską, trzy wiorsty od Pragi, w Grochowie 1-m, obok farbiarni Gebera,

są Letnie Mieszkania

do wynajęcia z przyległym ogródkiem, każdego czasu. —8164—3—3

Obszerny Lokal

do najęcia każdego czasu, składający się z dużego salonu i 9 stosownych do tego pokoi, wraz z kuchnią i t. p, zdatny na Zakład naukowy, Pensjonat, Szkołę gimnastyki, zakład fabryczny, z ogródkiem, również 7 pokoi na 1 piętrze z paradnem wchodem, z widokiem na ogród Saski, wraz ze stajnią i wozownią. Wiadomość u Rządcy domu Nr 23 ulica Królewska, gdzie dawniej było Tivoli. —8255—3—3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1-go Lipca 1877 r.

LOKAL

suchy, ciepły, złożony z 4ch pokoi (w tem salon o 3 oknach z balkonem), przedpokoju, kuchni, passażu, schowanka i góry wspólnej, z dwoma wejściami, oświetlonemi gazem, z wodociągiem i zlewem, na 1em piętrze od frontu, za rs. 525 rocznie. Wspólna Nr 10, stróż wskaże. —8203—4—6

Mieszkanie

frontowe, Plac Zielony, pierwsze piętro, 3 lub 4 pokoje, z meblami, jest do najęcia na miesiące letnie, Nr 10 dom hr. Zamojskiego. —8270—2—3

Jest do wynajęcia od 8 Lipca

TRZY POKOJE

kuchnia i przedpokój za rs. 240.

DWA POKOJE

kuchnia i przedpokój za rs. 170 rocznie. Ulica Wspólna Nr 12. —8297—2—3

Od dnia 1 Lipca r. b.

różne Lokale

są do wynajęcia, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —8299—2—10

POKÓJ

suchy i widny, z meblami lub bez, dla kawalera lub Emeryta, do wynajęcia każdego czasu, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 10 nowy, vis à vis Soboru. Stróż Stanisław wskaże. —8293—2—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, alkowy, niszy i kuchni z wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru Numer 52. —8309—2—3

Potrzebne jest od dnia 1 Lipca r. b.

Mieszkanie,

składające się z kilku pokoi i mające ile możności osobne wchody. Adressa upraszа się złożyć: Ulica Furmańska Nr 6. w składzie węgli kamiennych. —8250—3—3

POKÓJ

z kuchnią, na dole, z meblami i fortepianem lub bez, do najęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Królewska Nr 23, mieszkania 41. —8199—3—3

LOKAL

sam w sobie, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 26/1293, na 1-em piętrze od frontu z oddzielnem wejściem, 2 obszerne salony z balkonem, 1 obszerny pokój o 3 oknach, 1 pokój mniejszy, przedpokój z wejściem na górę wyłączną dla tego lokalu, passaż, nisza, alkowa, kuchnia, z piwnicą i drwalnią za rs. 600 rocznie. —8122—3—3

POKÓJ

z meblami, może być ze stołem, do najęcia w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania 3, na 1-m piętrze od frontu. —8124—3—3

Letnie Mieszkania.

W **Rudzie Guzowskiej**, w pobliżu Banhofu Drogi Wiedeńskiej; z meblami lub bez; z wszelkiemi dogodnościami. Szwajcar Bankhofu bliżej wskaże. —7707—3—6

LOKAL

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Podwal Nr 497A, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry i z wszelkiemi wygodami, na 2 piętrze od frontu. Wiadomość u stróża. —8125—3—6

Do wynajęcia każdego czasu miesięcznie

LOKAL

umeblowany, z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni złożony, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 9, obok Alkazaru. Wiadomość u stróża. —7847—5—6

Letnie Mieszkania

W dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, za 1-szą stacją Miłosna, godzina jazdy koleją Terespolską, w miejscu zdrowem i spokojnem, gdzie są obszerne lasy, stawy, ogrody, kąpiele letnie etc., są różne mieszkania w cenie od rs. 100 do 400 do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności i nowalji na miejscu po cenie umiarkowanej dostać można. Wiadomość na gruncie lub u właściciela w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr domu 1, mieszkania 4. —6855

MIESZKANIE

do najęcia w ogrodzie, z rozległym widokiem, ze świeżym i czystem powietrzem, zaraz lub od 1 Lipca, niedaleko od Kopernika, między Oboźną a Tamką, przy ulicy Dobrej Nr 8/2821c. —8047—3—6

Jeden Pokój

z osobnym wchodem, jest do najęcia od 1-go Lipca. Bliższa Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 20, w prost fabryki Tabacznej Union. Stróż wskaże. —8256—2—2

Do najęcia od 8 Lipca r. b.

Rymarska Nr 8,

2 pokoje z przedpokojem.

Wiadomość w Składzie Maszyn do szycia. —8248—2—3

Mieszkania do wynajęcia

przy ulicy **Nowy Świat** Nr 1308/56 są do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. różne mieszkania **elegancko urządzone**, z wodociągiem i zlewami, składające się z Salonu jednego i dwóch Pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni wraz z wszelkiemi wygodami. Cena od 325—475 rubli — Wiadomość na miejscu między 4 a 6 god. po połud. —8107—3—6

Letnie Mieszkanie

na wsi, w ogrodzie, z jednego lub dwóch pokoi, z meblami, z kuchnią i utensyljami kuchennemi lub bez, ze stołem lub bez, dla dzieci z guwernantką lub boną, pod opieką właścicieli,—oraz mieszkanie tamże, z kuchnią i utensyljami kuchennemi, dla całej familji. Wiadomość w składzie mebli W-go Kasisch, Senatorska Nr 16. —7899—3—3

Letnie Mieszkanie

przy folwarku **w okolicy lesistej** i przyjemnej, 8 wiorst od rogatek Mokotowskich, a wiorsta od parku **Natolin**. Komunikacja z Warszawą bardzo łatwa, mieszkanie **Pokój, kuchnia i alkowa**, cena 15 rs. miesięcznie. Wiadomość, ulica Podwal Nr 20 u właściciela domu, od 11 do 4 po południu. —8398—1—3

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia, z meblami, do najęcia za cenę rs 15 miesięcznie od 1 Czerwca. Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 5, obok ogrodu Foksal. —8224—2—2

W **Dolinie Szwajcarskiej**, są

różne Mieszkania

do wynajęcia każdego czasu. —8217—2—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca

różne Składy z windami

na cukier, mączkę, wełnę lub suche towary, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —7832—5—5

Do najęcia Sklep

naprzeciw Gościnnego Dworu i **Składy**, za Żelazną Bramą, Gnojna Nr 11. —8046—3—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

na Warsztat po Stolarzu i Skład na meble,

z mieszkaniem 3-ch pokoi z kuchnią, w ogrodzie fruktowym, przy ulicy Żórawiej pod Numerem 10. Wiadomość na miejscu u stróża. —3050—3—3

SKLEP

Korzenno-Wiktuałowy,

do sprzedania. Ulica Żórawia Nr 19. —8034—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r. **Pojedyńczo lub cały parter,** z 3-ma otworami drzwiowemi, **2 Sklepy** obejmującemi, z 2 pokojami, kuchnią, alkową, pasażem, na **handel kolonjalny** lub inny proceder.—**Na piętrze 4 pokoje,** alkowa, pasaż, kuchnia, sypialnia dla służby, na **Magazyn Mód** lub mieszkanie dla **Lekarza**. Lokale z gruntu przerabiają się. Przy Krakowskiem-Przedmieściu, Trębacka Nr 4. —7544—5—6

Handel Wiktuałów

w domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Bednarskiej Nr 22, poleca Szanownej Publiczności **Węgle Kamienne na pudy i Drzewo.**—Tamże jest **beczka Kapusty** kwaszonej do sprzedania. —8149—3—3

Dnia 23 Maja jadąc z ulicy Widok, przez Bracką, plac Ś go Aleksandra i ulicą Belwederską, z dorożki stracono

Książkę do Nabożeństwa ks. Dunina w zielony safian oprawną, z futerałem, jako pamiątkę dawną, bo 33 letnią, odzyskawszy przy najwdzięczniejszem podziękowaniu rs. 1 kop. 50 ofiaruję. Łaskawy oddawca raczy zgłosić się do Kantoru Kurjera Warszawskiego, o co proszony jest wielce. —8310—2—3

Zgubiony

Parasol

jedwabny, w przejeździe z Alei Jerozolimskiej na Marszałkowską ku Chmielnej. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Bibljoteki Warszawskiej, Nowy-Świat Nr 68, za stosownem wynagrodzeniem. —8395—1—2

NAGRODA.

Dnia 7 (19) b. m. i r. zgubione zostały 3 dokumenta, podpisane przez Aleksandra Podzierskiego na zlecenie A. Friede, dwa odstąpione Karolowi Hartglas, 1 dokument podpisany przez A. Kwiatkowskiego, z dołączonym kwitem jako cessja na rzecz Karola Hartglas i weksel na rs. 54 podpisany przez Jana Bernhard i Fryderykę Bernhard, oraz dwie kartki biura Adresowego i rs. 6 gotówką. Łaskawy znalazca raczy gotówkę sobie zatrzymać, a wymienione dokumenta i weksel zwrócić do Karola Hartglas przy ulicy Nowowiniarskiej pod Nr 10/1802, za oddzielną nagrodą. Ostrzeżenia poczynione zostały. —8058—3—3

Biały Piesek

zginął dnia 22 Maja b. r. rano. Sumienny znalazca raczy oddać tegoż właścicielce w domu Nr 4, ulica Warecka 1 sze piętro.—Nagrody **rs. 3.** —8147—3—3

Zginął

Czarny Piesek

pokojowy, w Sobotę o godzinie 12, na ulicy Marszałkowskiej koło fabryki Union, z białą przednią łapką. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Złotą Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 5. —8415—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.